Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja. ul. Mochnackiego l. 48	tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48	„ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10	„ 246-34
Drukarnia. ul. Mochnackiego l. 48	„ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:

z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji	zł. 4.50
„ „ „ „ zagranicą	„ 7.50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze.	„ 4—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi	„ 0.50

Cena egz. 15 gr. Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, piątek 27 września 1935 r. | Nr. 267 ABC

Z. S.

Odprężenie

W sporze włosko - abisyńskim, który od tygodni ciąży nad atmosferą polityczną, międzynarodową Europy nastąpiło odprężenie, moment wytchnienia i wyczekiwania. Przyczyniła się do tego zarówno sytuacja w Genewie i formalny rozwój konfliktu na terenie Ligi Narodów jak i fakty zaszłe bezpośrednio pomiędzy dwoma mocarstwami najbardziej zainteresowanemi, między Włochami a Wielką Brytanją.

W Genewie po dniach gorączki, podniecenia, oraz wzburzenia przyszło wyraźne uspokojenie i spadek temperatury nastrojów, pomimo, że żadne fakty objektywne nie dają ściwie powodów do tej zmiany. Poprostu tylko zdołano się już oswoić z sensacją w tem środowisku, żyjącem psychologją nastrojową.

Formalnie spór wszedł o tyle w nową fazę, iż komitet pięciu sporządził już raport czyli sprawa wraca ponownie na stół obrad Rady. Zgodnie ze statutem wszakże Rada nie będzie jeszcze musiała powziąć decyzji, ale po konsultacji z par. 3 art. 15 przejdzie do konsultacji wyższego rzędu z par. 4 tegoż artykułu, poczem dopiero przy szłaby kolej na sławny art. 16, przewidujący sankcje.

Groźnego słowa „sankcje" boją się wszyscy nad Lemanem. Ostatnio zaś czuła na opinję Liga została zasypana przeróżnemi petycjami i deklaracjami przeciwnemi sankcjom, a pochodzącemi z kół pacyfistycznych, zasadniczo najbardziej wrogich Włochom. W samem łonie Ligi pojawił się bardzo silny prąd ugodowy, propagujący łagodzenie kursu wobec Mussoliniego i lokalizac. wojny w Afryce. Wszelkie artykuły i paragrafy są jak wiadomo giętkim instrumentem i przy dobrej woli można z nich wycisnąć każdą pożądaną treść.

Zmiana nastrojów w Genewie stoi w ścisłym związku z prostestami przeciwko sankcjom wojskowym, a także przeciw sankcjom wogóle, jakie odezwały się w Anglji. Także rząd londyński po groźnych demonstracjach poczynił dwa poważne kroki uspokojenia i pacyfikacji. Naprzód więc doniosły dzienniki o prywatnym liście Ministra Hoare'a do Mussoliniego, który miał być utrzymany w tonie serdecznym i pojednawczym, a następnie oba rządy: rzymski i londyński ogłosiły jednobrzmiący komunikat, w którym za przeczono kategorycznie i — jak sądzić należy — szczerze temu, jakoby zarządzenia wojskowe W. Brytanji na Morzu Śródziemnem oraz Włoch w Libji, miały charakter agresywny.

Te ostatnie fakty i objawy pozwalają na snucie pomyślnych horosko-

Jednogodzinne tajne posiedzenie Rady

Liga Narodów powołała nowy Komitet

GENEWA, 26. 9. (PAT). Członkowie Rady Ligi Narodów zebrali się dziś o godz. 10-tej rano na tajną naradę, która miała charakter formalny i odbyła się bez udziału delegata Włoch.

Narada ta trwała zaledwie godzinę i ustaliła dalszą procedurę w sprawie załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego. Zdecydowano przedłożyć na publicznem posiedzeniu Rady, która zbiera się za godzinę, co następuje:

1) Rada Ligi wyłoni ze swego grona specjalny komitet w składzie wszystkich członków Rady bez udziału Włoch. Komitet ten na podstawie art. 15 alinea 4 paktu Ligi podejmie akcję celem przygotowania dla Rady stosownego raportu i zaleceń.

2) Komitet 5-ciu nie zostanie narazie rozwiązany i w międzyczasie, gdy komitet będzie przygotowywał raport i zalecenia, prowadzić będzie nadal akcję koncyljacyjną, tym razem już formalnie w powołaniu się na art. 15 alinea 3 paktu Ligi.

Pierwsze posiedzenie komitetu 13 odbędzie się jutro.

GENEWA, 26. 9. (PAT). Publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów trwało zaledwie pół godziny i było doskonale wyreżyserowaną sceną.

Delegat włoski wogóle nie był obecny przy stole Rady. Przewodniczący zaprosił do stołu Rady delegata abisyńskiego, a następnie Madariaga odczytał sprawozdanie komitetu pięciu. Potem przewodniczący podziękował komitetowi pięciu za jego prace i zaproponował, aby komitet, mimo niepowodzenia jego akcji pojednawczej, narazie nie rozwiązywał się, lecz istniał nadal dla prowadzenia dalszej akcji, o ile okaże się ona możliwą. Przewodniczący proponuje również, aby

Rada wyłoniła komitet z udziałem wszystkich członków Rady, ale bez udziału stron, zainteresowanych bezpośrednio w sporze i aby komitet ten przygotował raport i zalecenia z art. 15 alinea 4.

Przewodniczący przypomniał, że, zgodnie z paktem Ligi, akcja pojednawcza z art. 15 alinea 3 możliwa jest do chwili, dopóki Rada nie uchwali raportu i zaleceń z art. 15 alinea 4. Wreszcie przewodniczący zaproponował, aby

Rada swej sesji nie zamykała, lecz ją zawiesiła, aby móc się zebrać w razie potrzeby natychmiast.

Wywody przewodniczącego Rady poparł delegat brytyjski min. Eden, podkreślając, że akcja powinna być prowadzona bez zbytecznego zwlekania. Eden podkreślił, że

w międzyczasie prowadzenia przez Radę jej akcji, rządy mocarstw będą mogły również rozważyć, czy mogą być podjęte jeszcze inne kroki dla pokojowego rozwiązania.

Ten ustęp w deklaracji min. Edena był najbardziej znamiennym faktem dzisiejszego posiedzenia Rady, gdyż ujawnił, że

bezpośrednie próby koncyljacji pomiędzy mocarstwami są zamierzone i są już nawet w toku.

Po Edenie krótką deklarację, popierającą propozycje przewodniczącego Rady, złożyli premjer Laval, Litwinow i delegat duński min. Munch, poczem Rada jednomyślnie przyjęła propozycje przewodniczącego i posiedzenie zostało zamknięte.

W dniu jutrzejszym odbędzie się jeszcze posiedzenie Zgromadzenia Ligi, celem zakończenia obecnej sesji. Przewidywane jest, że większość delegatów opuści Genewę jutro wieczorem lub w sobotę.

Wymowna ilustracja do obrad Ligi

LONDYN, 26. 9. (PAT). Agencja Reutera donosi z Addis Abeby: Według wiadomości, zebranych przez wywiad abisyński, Włosi skoncentrowali na granicy włosko - abisyńskiej tysiące motocyklistów i setki czołgów. Około 30 włoskich samolotów dokonuje codziennie wywiadu ponad granicą. Abisyńczycy rozstrzeliwują codzień po 2—3 szpiegów somalijskich, działających na korzyść Włoch.

Wojska abisyńskie w rejonie Dagahbour odczuwają brak żywności i władze wojskowe w Harrar domagają się spiesznego dowozu żywności.

LONDYN, 26. 9. (PAT). Gubernator Harraru oświadczył korespondentowi „Daily Telegraph", iż jest zdecydowany do zawziętej obrony studni w Ual-Ual, przeciwko któremu nastąpi prawdopodobnie pierwszy atak włoski. W razie porażki, wojska jego będą prowadziły nieubłaganą wojnę podjazdową, przerywając połączenia komunikacyjne i dowóz żywności i amunicji dla armji włoskiej.

Lepiej objeżdżać, niż płacić

Okręty angielskie zmieniają marszrutę

LONDYN, 26. 9. (PAT). Angielskie linje okrętowe, utrzymujące komunikację z Dalekim Wschodem, zamierzają powziąć wspólne postanowienie, iż *parowce należące do nich będą udawały się na miejsce przeznaczenia nie przez Kanał Suezki, lecz drogą okrężną na Przylądem Dobrej Nadziei.*

„Daily Telegraph" tłumaczy to postanowienie wysokością stawek ubezpieczeniowych przeciwko ryzyku wojny, jakich domagają się towarzystwa ubezpieczeniowe od transportów, kierowanych przez Morze Czerwone. Dwie linje okrętowe "Prince Line" i „Silver line", utrzymujące komunikację pomiędzy Singapore i Londynem, oraz Jawą i Nowym Jorkiem, już powzięły decyzję zmiany marszruty w ciągu ostatnich dwóch dni.

Batalja o łodzie podwodne

Anglja zainicjuje nową konferencję morską

LONDYN, 26. 9. (PAT). „Daily Telegraph" dowiaduje się, że w toku niedawnej niewiążącej wymiany poglądów na temat zbrojeń morskich między Wielką Brytanją, a Francją,

rząd francuski wyraźnie opowiedział się przeciwko projektowi zniesienia łodzi podwodnych, które uważa przedewszystkiem za broń defensywną.

Rząd brytyjski opowiedział się za zniesieniem tej kategorji broni.

Ameryka i Niemcy również wyraziły gotowość zniesienia łodzi podwodnych pod warunkiem, że i pozostałe mocarstwa uczynią to samo. Ponadto

sprzeciwiała się temu Japonja oraz Rosja,, która obecnie ma w przygotowaniu wielki program morski.

Rząd brytyjski — jak twierdzi dziennik — czynić będzie wysiłki celem zwołania konferencji morskiej, aczkolwiek nadzieje uzyskania porozumienia są bardzo słabe.

pów pokojowych odnośnie do naszego kontynentu. Można dziś przewidywać z dużem prawdopodobieństwem, że wojna kolonjalna nie naruszy pokoju w Europie.

Bezpodstawna pogłoska

WARSZAWA, 26. 9. (Tel. wł. mg.). Dziennik gdański „Danziger Vorpost" podaje wiadomość, jakoby rząd włoski zarekwirował statek „Batory" dla transportu wojska i materjałów wojennych do Afryki. Do chwili obecnej linja Gdynia — Ameryka, której statek „Batory" jest własnością, nie otrzymała od rządu włoskiego żadnej w tej sprawie wiadomości i przypuszczać należy, iż pogłoska ta posiada bardzo mało cech prawdopodobności. Za faktem tym przemawia również i to, że na statku „Batory" nie są zmontowane maszyny, co potrwać musi dłuższy okres czasu.

Nawrót do wolnego handlu

MOSKWA, 26. 9. (PAT). Zarządzenie Rady Komisarzy Ludowych, podpisane przez Mołotowa i Stalina, redukuje ceny detaliczne na chleb i mąkę, znosi system kartkowy i wprowadza ceny detaliczne na mięso, ryby, cukier, tłuszcze i ziemniaki.

Ofiary huraganu

AMSTERDAM, 26. 9. (PAT). W czasie gwałtownej burzy, jaka przeszła nad północną częścią Holandji, zginęło 8 osób: 4 rybaków utonęło w Yselmeer, jedna kobieta została przygnieciona w Amsterdamie przez padające drzewo, a trzech cyklistów, pędzonych przez wiatr, wpadło pod samochody lub tramwaje.

Samorządy mają 1.300.000.000 zł. długów

Prace centralnej komisji oddłużeniowej

WARSZAWA, 26. 9. (Tel. wł. mg.) Prace nad oddłużeniem samorządu terytorjalnego prowadzone są w 15 wojewódzkich komisjach oszczędnościowo-oddłużeniowych, oraz centralnej komisji, pozostającej pod przewodnictwem min. Matuszewskiego. Komisje wojewódzkie rozpoczęły swe prace z początkiem bieżącego roku budżetowego. Dotychczas wszczęły one postępowania oddłużeniowe w stosunku do 102 związków samorządowych.

Komisja centralna rozpatrywała m. in. sprawę oddłużenia miasta Lwowa, którego zobowiązania wynoszą 43,412.000 zł. Podobno w stosunku do Lwowa zastosowane będą tylko ulgi z art. 7 rozporządzenia o oddłużeniu samorządów.

Ogólne zadłużenie krótko- i długoterminowe samorządu terytorjalnego w Polsce obliczane jest na sumę 1.300,000.000 zł. Prace komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej potrwają więc dłuższy okres czasu. W tych dniach odbędzie się posiedzenie centralnej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej, na którem rozpatrywane będą szkice planu oddłużenia kilku związków samorządowych.

136 rozwodów w ciągu dnia

CZERNIOWCE, 26. 9. (PAT). Pewnego rodzaju rekord osiągnął trybunał w Chocimiu, który udzielił rozwodów 136 parom małżeńskim w ciągu jednego dnia. W dniu tym zebrał się przed lokalem sądu tłum, złożony z 600 osób zainteresowanych, jako strony lub powołani na sprawy rozwodowe świadkowie.

Żółw ważący 600 kg.

NEAPOL, 26. 9. (PAT). W zatoce Polieastero rybacy wyłowili olbrzymiego żółwia, pochodzącego z mórz tropikalnych. Żółw ten waży 600 kg., ma 2 metry długości i liczy 200 lat. Żółw został przekazany ogrodowi zoologicznemu w Neapolu.

Miljony na roboty elektryfikacyjne

Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów przedłożono projekt przeznaczenia kilkunastu miljonów złotych z Pożyczki Inwestycyjnej na roboty elektryfikacyjne w kraju. Pożyczki odnośne miałyby być udzielone samorządom przeważnie na ziemiach kresowych.

Jak słychać, na pilne roboty elektryfikacyjne ma być przeznaczone z Pożyczki Inwestycyjnej 5 do 6 miljonów złotych.

Podział nowego miljona



P. Kazimierz Czartoryski, uwidoczniony na fotografji, jest właścicielem jednej z ćwiartek nru. 163.490, na który dn. 21 bm. padła wygrana miljona złotych. Mieszka stale w Poznaniu, gdzie zajmuje się interesami handlowemi. Zapytany, co zamierza zrobić z wygranemi 200.000 zł., odpowiedział:

— Szczęście spadło na mnie tak niespodziewanie, że narazie nie orjentuję się co zrobię. Chwilowo zatrzymam pieniądze w Banku Gospodarstwa Krajowego, gdyż wiem, że tam im będzie najbezpieczniej. Uważam sobie za obowiązek część wygranej wypłacić p. Ch., która na numer ten grała w poprzednich loterjach, a będąc osobą biedną grać przestała. Teraz będzie mogła znów próbować szczęścia.

Próba udać się może tem łatwiej, że 34-ta Loterja daje, niezależnie od normalnych nowe szanse graczom w postaci wygranych dziennych. Będą one wylosowywane w każdym dniu ciągnienia, a wysokość ich wynosi w pierwszych trzech klasach 25.000 zł., w 4-ej zaś — 30.000 zł.

W klasie I-ej, której ciągnienie rozpoczyna się 18-go października wygranych dziennych będzie cztery, nie licząc normalnych, z których najwyższa wynosi 100.000 zł.

Właścicielka drugiej ćwiartki, siostra zakonna z Poznania, zapowiedziała swoje przybycie do Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej. Właścicielem trzeciej ćwiatrki jest p. C. Rotenberg z Warszawy, o czwartej ćwiartce brak wiadomości; czyżby jej właściciel nie wiedział jeszcze o swem szczęściu? (x)

Z pobytu M/S „Piłsudski" w Nowym Jorku

Tysiące ludzi zwiedza polski transatlantyk

NOWY JORK, 26. 9. (PAT). Przez cały dzień tysiące publiczności, przeważnie Polaków, zwiedzały M/S „Piłsudski". Za zwiedzanie pobierano 25 centów, z czego 10 na fundusz marynarzy, a 15 na fundację kościuszkowską.

Wieczorem na pokładzie odbył się oficjalny bankiet z udziałem przedstawicieli władz stanowych i miejskich. W bankiecie wzięli udział: gubernator Lehman, prezes rady miejskiej Deutsch, zastępujący nieobecnego w Nowym Jorku burmistrza Laguardia, redaktor „Times'a" Finley, członek rady Federal Reserve Bank — Szymczak, dr. Bainbridge i inni.

Przemawiali: gubernator Lehman, prezes Deutsch i p. Szymczak ze strony amerykańskiej oraz minister Koc, prezydent Starzyński i dyr. Leszczyński — ze strony polskiej. Zwyczajem amerykańskim, mistrzem toastów był redaktor Finley. Mowy cechowała niezwykła serdeczność, uznanie i podziw dla wielkiego skutecznego wysiłku Polski. Po bankiecie odbył się bal.

* * *

Przemawiając na bankiecie, wydanym na pokładzie M/S „Piłsudski", gubernator stanu nowojorskiego Lehman oświadczył m. in.:

„Mężczyźni i kobiety polskiego pochodzenia zawsze należeli do najbardziej lojalnych i oddanych obywateli naszych, przyczyniając się w znacznej mierze do rozbudowy naszego stanu oraz państwa. Ale węzły, łączące nas, to nietylko węzły handlowe. Łączą nas również wspólnota ideałów i aspiracyj.

Oba nasze narody zdobyły niepodległość polityczną dlatego, że ukochały ideały prawdziwej demokracji oraz były gotowe wiele poświęcić dla ich osiągnięcia. Dzisiaj oba narody są wolnemi republikami, opartemi na liberalnej i demokratycznej podstawie. Polska i Ameryka starają się przy pomocy prawa, inteligencji oraz ustalonej formy rządów pomagać narodom całego świata, celem zapewnienia ich bezpieczeństwa, ustalenia pokoju i przywrócenia dobrobytu".

Plotka polityczna nie spoczywa

Nowe nazwiska i nowe kombinacje

WARSZAWA, 26. 9. (Tel. wł. mg.). W przyszłym tygodniu, t. j. w pierwszych dniach października, należy oczekiwać zwołania parlamentu przez Prezydenta Rzplitej. Jako kandydatów na marszałka Sejmu wymieniają bądź obecnego premjera Sławka, bądź też dawnego wicemarszałka posła Cara. Jednym z wicemarszałków ma zostać pos. Podoski.

Na marszałka Senatu wymieniana jest kandydatura byłego premjera Prystora. Jeśli chodzi o pogłoski co do zmiany rządu, to w najrozmaitszych gazetach podawane są one w przeróżnych formach. Nie można oczywiście dawać wiary żadnej z nich.

Nowy projekt prawa małżeńskiego

wpłynie do Min. Sprawiedliwości

WARSZAWA, 26. 9. (Tel. wł. mg.). Do Ministerstwa Sprawiedliwości wpłynie wkrótce nowy projekt prawa małżeńskiego, opracowany przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Jana Gwiazdomorskiego. Projekt ten m. in. wprowadza następujące tezy:

Polskie prawo małżeńskie, ma być zdaniem profesora, jednolite, obowiązujące wszystkich obywateli niezależnie od ich wyznań. Forma zawarcia małżeństwa powinna być obligatoryjna (z zastrzeżeniem ewentualnem ślubów cywilnych) lub fakultywna (kościelna). Jurysdykcja w sprawach małżeńskich, jak twierdzi prof. Gwiazdomorski, winna być oddana wyłącznie sądom państwowym. Kwestje materjalno - prawne z zakresu prawa małżeńskiego, a więc zwłaszcza kwestje prawa i obowiązków małżonków oraz kwestja rozwiązania małżeństwa powinna być uregulowana, biorąc za podstawę wierzenie, zapatrywanie i przekonanie przeważającej części obywateli.

Rekordowa cyfra pasażerów

samolotów komunikacyjnych

Chociaż samoloty komunikacyjne P. L. L. „Lot" kursują cały rok bez przerwy, największa frekwencja pasażerska na naszych linjach lotniczych, panuje w miesiącu sierpniu i bardzo często zachodzą wypadki, że z powodu braku miejsc trzeba rezygnować ze szybkiej i wygodnej podróży powietrznej.

W sierpniu r. b. cyfra przewiezionych osób polskimi samolotami w stosunku do wszystkich lat ubiegłych była rekordowa i wyniosła *3.042 pasażerów*. Samoloty P. L. L. „Lot" w miesiącu sierpniu br. wykonały 721 lotów (203.736 km.), w których poza 3042 pasażerami przewiozły ponad 48 ton bagażów i towarów, oraz 8 i pół ton poczty i gazet.

W porównaniu z miesiącem sierpniem ubiegłego roku, *frekwencja pasażerska wzrosła o 21 proc.*

Zakupy wojska u producentów

Ministerstwo Spraw Wojskowych odbyło odprawę szefów intendentur okręgów korpusów, poświęconą w dużej mierze zagadnieniu zakupów wprost u producentów.

W wyniku odprawy, wydane zostało polecenie, aby w bieżącym roku budżetowym dołożono wszelkich starań, celem pokrycia całego zapotrzebowania wojska bezpośrednio u producentów, zwłaszcza zaś u rolników. Przy bezpośrednich zakupach u rolników, postanowiono stosować szereg udogodnień i ułatwień.

Kronika telegraficzna

Madryt. Nowy rząd odbył krótkie posiedzenie, na którem postanowiono kontynuowanie programu poprzedniego rządu.

Berlin. Minister oświaty Rzeszy wydał zarządzenie, aby przy zakupie portretów kanclerza Hitlera dla niższych klas szkół ludowych wybierano tylko takie portrety, na których kanclerz przedstawiony jest w towarzystwie dzieci.

Tokio. Powódź, spowodowana przez ulewne deszcze, przerwała komunikację na linji Tokio — Neigata. Miasto Takasoki, liczące 60.000 mieszkańców, jest całkowicie zalane.

Londyn. Znajdujący się na brzegu Tamizy 7-piętrowy gmach, mieszczący skład kauczuku, został całkowicie zniszczony przez pożar. W akcji ratowniczej wzięło udział 200 strażaków, by uchronić sąsiednie gmachy. Płomienie buchały na wysokości 100 metrów.

Budapeszt. Goemboes odleciał dzisiaj samolotem do Berlina. Według Havasa Goemboes miał oświadczyć, iż prawdopodobnie powrót jego do Budapesztu nastąpi w końcu tygodnia.

Tallin. Bank Estoński postanowił obniżyć stopę dyskontową z 4½% do 4%, począwszy od 1 października.

Dekret prezydenta Roosevelta

Jakiej broni nie wolno wywozić z USA?

WASZYNGTON, 26. 9. (PAT). Prezydent Roosevelt wydał na podstawie nowego prawa o neutralności dekret, regulujący wwóz i wywóz materjału wojennego. Wszyscy dostawcy i firmy, trudniące się wwozem i wywozem tego materjału muszą do końca listopada sporządzić listę materjałów wojennych i uzyskać jej zatwierdzenie przez rząd. Dekret obejmuje następujące rodzaje materjału wojennego, które podlegają przepisom:

karabiny ręczne kalibru ponad 25.5, karabiny maszynowe, karabiny automatyczne, pistolety maszynowe różnych kalibrów i pistolety automatyczne wyższego kalibru niż 26.5, armaty i haubice różnych kalibrów oraz lawety, amunicję, granaty, bomby, torpedy, miny, czołgi, wagony i pociągi pancerne, okręty wojenne wszelakiego rodzaju, łodzie podwodne, samoloty, lotniskowce, silniki samolotowe, miotacze ognia i wszelkiego rodzaju gazy trujące

Dlaczego się dusimy?

Układ stosunków pieniężnych w Polsce

w porównaniu z innemi krajami

Jak wiadomo złoto monetarne będące pokryciem obiegu pieniężnego jest bardzo nierównomiernie w świecie rozmieszczone. Z ogólnego zapasu światowego (dane za rok 1934), Stany Zjednoczone posiadają 37,6 procent. Francja 24,8 proc., Anglja dużo mniej, bo tylko 7,2 procent, Polska tylko 0,4 procent, a Niemcy zaledwie 0,3 procent.

Wobec takiej rozpiętości obieg pieniężny poszczególnych państw nie może się stosować do ilości posiadanego przez nie złota.

Obieg ten się uniezależnia, jego rozmiar opiera się na innych podstawach, niż wysokość pokrycia w złocie, które reprezentuje dla poszczególnych państw skalę bardzo rozległą, zaczynając od Francji, gdzie waha się w granicach od 85 do 95 proc., a kończąc na Niemczech, gdzie nie dochodzi nawet do 1 proc. A jakie jest miejsce Polski?

W tym względzie ciekawe zestawienia znajdujemy we wspomnianej już na naszych łamach książce H. Gliwica, traktującej o zagadnieniach kryzysowych. Zestawienia te oparte są na danych, odnoszących się do roku 1933, ale przez to dziś nie tracą na wartości, bo od tego czasu, poza pewnym ubytkiem złota w Francji, oraz odpłynięciu złota z Niemiec do ilości przez nas wyżej zaznaczonej, stan posiadania poszczególnych państw w zakresie złota nie uległ większym zmianom.

Rozróżnia się pokrycie waluty złotem dwojakie: proste i złożone. Proste — oznacza stosunek zapasu złota do obiegu banknotów, drugie — stosunek złota do obiegu banknotów i do wkładów, gdyż wkłady bankowe (rachunki bieżące i wkłady a vista trzeba traktować jak gotówkę w obiegu).

Otóż opierając się na powyższem rozróżnieniu Polska

pod względem pokrycia prostego

szła ze swojem pokryciem wynoszącem 46,90 procent po Stanach Zjednoczonych (79.02 proc.), Francji (95.38 proc.), Holandji (101,08 proc.), Szwajcarji (132,6 proc.) i Belgji (78.85 proc.), natomiast w tyle za nią były Japonja (25 procent), Argentyna (20 procent), Niemcy itd.

Co zaś

do pokrycia złożonego

(stosunek złota do banknotów i wkładów), to Polskę (32 proc.) wyprzedzała tylko Francja (64 proc.), Holandja (62 proc.), Szwajcarja (59 proc.), Belgja była niemal na równi (33 proc.), a za nią szły Stany Zjednoczone (18 proc,), Japonja (8 proc.), Anglja (6 proc.) i t. d.

Warto sobie zapamiętać, że *w Anglji stosunek pokrycia w złocie wynosi tylko 6 proc. obiegu banknotowego i bankowego.*

Przykłady zaś Francji, Holandji i Szwajcarji niczego w danym wypadku nie dowodzą, gdyż jest rzeczą wiadomą, że

kraje te stały się ostatnio schroniskiem kapitałów, które uciekły skądinąd.

Niemniej przeto wysokie pokrycie nie chroni ich przed ustawicznemi wstrząsami i atakami na stałość ich walut; kapitały bowiem, które się u nich schroniły, są bardzo płochliwe, a rzecz ciekawa, nie kierują się wysokością pokrycia, lecz względami na stan życia gospodarczego.

Przed wojną w zakresie pokrycia złotowego normą było — 14 proc. Ta norma przeciętna podskoczyła do 19 proc. w r. 1933. Podskoczenie tej normy jest dowodem niepokoju, gdyż ono wyraża niewykorzystanie możliwości. Gdyby bowiem obniżyć pokrycie do 14 proc., to można by światowy obieg pieniężny, wynoszący około 18 miljardów dolarów złotych,

czyli około 165 miljardów złotych, powiększyć o jakieś 9 miljardów złotych.

Co do Polski, to zauważyć należy, że posiada ona 1) minimalny zapas złota monetarnego, oraz 2) że i w stosunku do tego małego zapasu jej obieg pieniężny jest niezwykle mały, gdyż jest pokryty aż w 32 proc., czyli w stosunku o 13 proc. wyższym od przeciętnego powojennego, o 18 proc. wyższym od normy przedwojennej, wreszcie o 26 proc. wyższym od pokrycia istniejącego obecnie w Anglji.

W świetle powyższego mamy wytłumaczenie, dlaczego się poprostu dusimy. *A. M.*

Dyrektorowie luksusowych dancingów

Kraj kapitalistycznych marksistów

Praskie „Lidove Listy" ogłaszają ostatnio niezmiernie ciekawy wywiad swojego korespondenta z pewnym wybitnym dziennikarzem meksykańskim. Z wywiadu tego można osądzić, że

prawdopodobieństwo zaprzestania walki z Kościołem jest w Meksyku minimalne.

Większość członków dzisiejszego rządu, Mugica, Barba Gonzalez, Vasquez Vela, Guerrero, Sanchez Tapia, to starzy rewolucjoniści nieprzejednani wrogowie Kościoła. Prezydent Cardenas, człowiek o wykształceniu zaledwie elementarnem, zbyt opiera swój światopogląd na teorjach marksistowskich, by nie podzielał z komunistami ich nienawiści względem Boga i religji. Zresztą otwarcie przyznawał, że

pragnie dalej prowadzić politykę Callesa, a czyni to bardziej jeszcze radykalnie niż sam Calles.

Jedynie nowy minister rolnictwa Cedillo zanim wstąpił do gabinetu zwalczał wychowanie socjalistyczne i ogłaszał się zwolennikiem szkolnictwa wolnego. Ale i co do niego niema nadziei, by mógł odgrywać poważniejszą rolę, tembardziej, że oświadczył dziennikarzom zagranicznym, iż kwestje religijne należą do kompetencji ministra spraw wewnętrznych, a sprawa wychowania socjalistycznego — do ministra oświaty.

Tymczasem, gdy w Willahermosa pada ofiarą morderstwa trzech studentów katolickich a w Monterrey ginie jeszcze dwóch innych, w całym kraju budzi się fala rozgoryczenia. Zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji największy dziennik meksykański „El Universal" pisząc:

„Straszliwy prąd nastrojów religijnych płynie od jednego krańca republiki do drugiego. Jakież myśli, jakież uczucia on wyraża? Czem tłumaczy się przewrót w duszy ludu? Możnaby scharakteryzować go temi słowy: jest to tęsknota całego narodu, który pożąda zwycięstwa cywilizacji nad barbarzyństwem, praworządności nad bezprawiem...

Kto jest wyrazicielem tego państwa? Odpowiada na to w piśmie nowojorskim „The Nation" doskonały znawca Meksyku, Carleton Beals:

„Meksyk jest krajem socjalistów-miljonerów jest krajem błędnych rycerzy, kapitalistycznych marksistów,

jest krajem, gdzie Krezusowie z przedmieścia, żyjący w pałacach jak z bajki, wydają wyroki na „monstrualny klerykalizm" i „straszne wykorzystywanie" pracy ludzkiej. Jest to jedyny na świecie kraj, gdzie garść silnych i bogatych przywódców politycznych, zagarnąwszy władzę, uporczywie głosi radykalne doktryny proletarjackie wedle marksistowskich wzorów.

„Nowi panowie' rewolucji, co doszli do siły przez krwawą wojnę domową i dziś bogactwo swe bezwstydnie stawią na pokaz, ludzie, którzy stali się przedsiębiorczymi przemysłowcami, wielkimi właścicielami ziemskimi, dyrektorami luksusowych dancingów, podporą banków i wysokich dostojników oficjalnych,

oto właśnie, kto za wszelką cenę pragnie zniszczyć Kościół i wszczepić nauki socjalistyczne młodzieży. Katolicy meksykańscy więcej niż gdzieindziej potrzebują pomocy całego świata w swej walce przeciw nie oglądającej się na nic tyranji!"

Górnicy żądają skrócenia czasu pracy

Widmo strajku w górnictwie

Sytuacja robotników w przemyśle górniczym jest istotnie **niezwykle ciężka.**

Kiedy w marcu 1928 r. było zatrudnionych w górnictwie 142.600 robotników, w grudniu 1934 r. pracowało już tylko 97.813, a w czerwcu br. jeszcze mniej — 89.566. Jeszcze w większym stopniu **zmniejszyła się ilość dni** pracy górników .W 1928 r. przepracowano w kopalniach węgla kamiennego 32.104.700 robotników — dni, w 1934 r. już tylko 17.491.100. **Ilość dni pracy zmniejszyła się** w dalszym ciągu w 1935 r., wynosząc przeciętnie na 1 robonika około 18 dni miesięcznie w kwietniu i maju. W szybkiem tempie wzrasta natomiast liczba opuszczonych dniówek naskutek urlopów turnusowych i świętówek, wynosząc w grudniu 1933 r. 160.340 dni, a więc 10 proc. w stosunku rocznym do odrobionych dniówek, a w sierpniu 1934 r. już 486 tysięcy, a więc 35 proc. w stosunku odrobionych dniówek.

Równolegle **zmniejszały się zarobki górników.** Przeciętny miesięczny zarobek robotnika w kopalni wynosił w grudniu 1933 r. — 173.72 zł., w lipcu 1934 r — 149,74 zł., a w czerwcu 1935 r. — 136,83 zł.

Stałemu **zmniejszeniu się** liczby zatrudnionych robotników, liczby przepracowanych przez każdego robotnika dni pracy oraz wysokości zarobków towarzyszy wzrost wydajności pracy.

Wydobycie węgla na 1 robotnika dziennie **w kg.** wynosiło dla załogi pod ziemią: w 1923 r. — 912. w 1934 r. — 2.611, na samych górników: w 1923 r. — 4.106, w 1934 r. — 9.336.

Jest to niezmiernie **wysoka wydajność pracy,** wyższa znacznie od wydajności górników **zagranicą.** „Mały Rocznik Statystyczny" z r. 1935 podaje następujące zestawienie: wydobycie węgla w kg. na 1 robotniko-dniówkę wynosi dla całej załogi w **Polsce 1589,** (w tem Górny Śląsk 1795,), w **Anglji** 1140, **w Czechosłowacji** 1172, w **Belgji** 664, **we Francji** 832, na **Górnym Śląsku niemieckim** 1754, na **Dolnym Śląsku** 985.

Taka wysoka wydajność pracy uzyskana została z jednej strony w drodze **mechanizacji i racjonalizacji pracy,** z drugiej strony zaś wskutek **zwiększenia indywidualnego wysiłku robotnika pod presją stałej groźby redukcji, lub świętówek.** Przytem kopalnie zaniechały w tym czasie wszelkich racjonalnych inwestycyj, prowadzenia robót przygotowawczych do dalszej eksploatacji kopalń, prowadząc gospodarkę o typie rabunkowym.

Redukują kopalnie pomoc górniczą w przodkach, obsługę chodników, transportów drzewa na zabudówkę przodków i tp. Pośpiech w pracy, złe zabudowywanie chodników z pewnością przyczynią się do **zwiększenia nieszczęśliwych wypadków przy pracy.** W ciągu 12-tu miesięcy (od sierpnia 1934 do lipca 1935) było w kopalniach węgla 345 takich wypadków, które pociągnęły za sobą **śmierć lub bardzo ciężkie obrażenia cielesne 470** osób, z tego 167 **zabitych na miejscu,** a 71 odwiezionych w **stanie beznadziejnym** do szpitala.

Katastrofalne **zmniejszenie stanu zatrudnienia i wzrost świętówek** w górnictwie wynika bowiem nietylko z ogólnego kryzysu gospodarczego, ale przedewszystkiem ze zmian wprowadzonych w organizacji pracy, sztucznego zwiększenia jej wydajności. Wydobycie węgla obniżyło się od 1930 r. tylko o 30 proc. a liczba robotników aż o 62 proc.

Stąd też najważniejszem żądaniem wysuwanem przez organizacje robotnicze jest **skrócenie czasu pracy,** które traktowane jest jako środek w walce z bezrobociem w górnictwie.

Właśnie w dniach ostatnich kongres Radców Załogowych w Katowicach uchwalił rozpoczęcie

w dniu 30 września strajku w przemyśle górniczym i hutniczym.

celem realizacji tego postulatu, oraz szeregu innych, mniej doniosłych, ale również żywotnych. W walce o skrócenie dnia pracy wystąpiły solidarnie wszystkie związki zawodowe górników.

Wobec nieprzejednanej postawy przemysłowców, nie dopuszczających nawet merytorycznej dyskusji, kongres Radców Załogowych uciekł się do ostatecznego środka — ogłosił strajk.

Daj grosz na LOPP.

KOMUNIKAT

Niniejszem podajemy do wiadomości, że pp. Dyrektorowi Zenonowi Jurewiczowi, Antoniemu Flasińskiemu i Juljuszowi Świetlikowi udzieliliśmy pełnomocnictw do łącznego działania w imieniu Oddziału naszego Towarzystwa we Lwowie.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna.
1295

Premjer Sławek i prof. Makowski na audjencji u Prezydenta R. P.

Zmiana rządu w pierwszych dniach października?

WARSZAWA, 25. 9. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 25 b. m. p. prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka. Następnie Pan Prezydent przyjął senatora Wacława Makowskiego.

WARSZAWA, 25. 9. (tel. wł. — mg). Dzisiejsze audjencje p. prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka, oraz senatora Wacława Makowskiego u P. Prezydenta R. P., wiążą tutejsze sfery polityczne z zamiarem wcześniejszego zwołania sesji Sejmu i Senatu, oraz z rekonstrukcją gabinetu, mającą rzekomo nastąpić jeszcze przed zebraniem się ciał ustawodawczych.

Zmiana gabinetu nastąpiłaby — ut fama fert — z początkiem października, w przeddzień pierwszego posiedzenia Izb Ustawodawczych. Co do osoby przyszłego szefa rządu czynione są dalej najróżniejsze domysły. Najczęściej pada nazwisko min. Kościałkowskiego jako ewentualnego kanclerza, a b. ministrów Kwiatkowskiego i Matuszewskiego jako kandydatów na stanowisko wicekanclerza gospodarczego.

Na marszałka Sejmu desygnuje plotka polityczna osobę premjera Sławka, zaś marszałkiem Senatu ma podobno zostać prof. W. Makowski.

Polacy ofiarami katastrofy górniczej

BERLIN, 25. 9. (PAT). W kopalni węgla w Hamm (Westfalja) wydarzyła się w jednym z szybów katastrofa górnicza, której ofiarą padli trzej robotnicy. Dwaj z nich, Antoni Żygłowski i Wilhelm Grzybek, zmarli wskutek odniesionych ran, trzeci zaś, Henryk Jankowski, doznał zmiażdżenia uda.

Z nazwisk ofiar katastrofy wnioskować należy, iż chodzi tu o górników Polaków, którzy licznie zamieszkują przemysłowe okolice Westfalji.

Rekonstrukcja rządu w Rumunji

BUKARESZT, 25. 9. (PAT). Urzędowy „Monitor" ogłosił szereg dekretów nominacyjnych, na mocy których zostali mianowani: *dr. Jan Costinesco ministrem handlu i przemysłu, Jan Nister — ministrem pracy i zdrowia publicznego, Aureljan Bentoiu — podsekretarzem stanu w ministerstwie sprawiedliwości.* Mitza, obecny podsekretarz stanu w ministerstwie finansów, został mianowany gubernatorem banku narodowego.

Wypadek króla Gustawa

Sztokholm. Król Gustaw, powracając z polowania na łosie, spadł z konia, który ugrzązł w trzęsawisku. Król doznał kontuzji lewego ramienia.

Polacy na mistrzostwach strzeleckich świata

RZYM, 25. 9. (PAT). Na strzeleckich mistrzostwach świata w Rzymie w konkurencjach zespołowych w strzelaniu z wojskowego karabinu włoskiego na 300 mtr. **ekipa polska osiągnęła 1951 pkt. przed Francją 1910 pkt., Norwegją 1906 pkt. i Finlandją 1891 pkt.** Jakie miejsce zajmą w ogólnej klasyfikacji Polacy, nie jest jeszcze wiadome, gdyż Węgrzy, Włosi i Szwajcarzy nie ukończyli jeszcze strzelania.

Z ekipy polskiej najlepszy wynik indywidualny uzyskał Rutecki 413 pkt., 2) Brzosek 403,3 pkt. W konkurencjach indywidualnych Brzosek w strzelaniu z karabinu wojskowego prowadzi zarówno w pozycji leżącej (158 pkt.), jak i klęczącej 142 pkt.

Czy dojdzie do strajku włókniarzy?

WARSZAWA, 25. 9. (Tel. wł. mg.). Zarząd Centralny związku robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi zgodnie z rezolucją centralnej komisji podejmuje

akcję o podwyższenie zarobków robotniczych ze względu na zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby.

Zarząd związku włókniarzy poweźmie odnośną uchwałę na posiedzeniu w październiku i wówczas ustalony zostanie program akcji, tudzież

zapadnie decyzja, że ewentualny strajk ma być podjęty łącznie z innemi zawodami.

Z tej racji zapowiadany demonstracyjny strajk włókniarzy przesunięty zostanie również na październik.

Co się dzieje w Ustjanowej?

Wczoraj w Ustjanowej przy nieszczególnej pogodzie odbyły się loty. Ogółem wykonano 30 lotów w ogólnym czasie 50 godzin. Ponad 1 godzinę latało 18 pilotów. *Najdłuższego lotu dokonał kpt. Dziurzyński w czasie 4:25. Największą wysokość ponad start osiągnął Czarnecki, wznosząc się na 370 metrów.*

—o—

„Na gwiazdkę, imieniny, radio — prezent jedyny".

Narady sygnatarjuszy statutu kłajpedzkiego

Wybory w Kłajpedzie muszą być uczciwe

GENEWA, 25. 9. (PAT). Laval, Eden i Aloisi odbyli dziś z udziałem ministra litewskiego Lozorajtisa narady w sprawie Kłajpedy. W swoim czasie, na początku obecnego Zgromadzenia Ligi, a zwłaszcza po mowie kanclerza Hitlera, Lozorajtis zamierzał zwrócić się do Ligi Narodów o ostrzeżenie Niemiec. Przedstawiciele trzech mocarstw - sygnatarjuszy statutu kłajpedzkiego odradzali wówczas Lozorajtisowi podjęcie takiego kroku, obiecując natomiast że w czasie obecnej sesji zajmą się tą sprawą w inny sposób.

W toku dzisiejszych narad szczegółowo omówiono sytuację, przyczem *przedstawiciele mocarstw zwrócili uwagę ministra Lozorajtisa na konieczność zachowania przez Litwę statutu kłajpedzkiego zarówno co do jego treści, jak i ducha. Minister Lozorajtis złożył wobec Lavala, Edena i Aloisiego stosowne zapewnienie, licząc, że dekrety, wydane w związku z wyborami w Kłajpedzie, bynajmniej nie są sprzeczne ze statutem kłajpedzkim.*

Popołudniu odbyła się narada prawników trzech mocarstw, którzy po dokładnem rozpatrzeniu dekretów, wydanych w związku z nadchodzącemi wyborami w Kłajpedzie, doszli do przekonania, że dekrety te nie są sprzeczne z postanowieniami statutu kłajpedzkiego.

O dzisiejszej akcji mocarstw i o rezultatach badań prawników, ambasadorowie Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch w Berlinie powiadomić mają rząd niemiecki.

Przesilenie gabinetowe zakończone

Hiszpanja otrzymała nowy rząd

MADRYT, 25. 9. (PAT). Skład nowego rządu, utworzonego przez Chapaprietę, jest następujący: *prezes rady ministrów i minister finansów — Chapaprieta, minister wojny — Gil Robles, sprawy zagraniczne — Lerroux, marynarka — Rahola, rolnictwo, przemysł i handel — Martinez Devalesco, roboty publiczne i komunikacja — Lucia, sprawy wewnętrzne Pablo Blanco, min. sprawiedliwości i pracy — Salmon, oświata — Rocha.*

Trzech członków nowego rządu — Lerroux, Rocha i Pablo Blanco należy do stronnictwa radykalnego. Lucia, Gil Robles i Salmon do ligi katolickiej, Martinez Devalesco jest przedstawicielem agrarjuszy. Rahola jest regjonalistą katalońskim. Chapaprieta jest niezależny i nie należy do żadnego stronnictwa.

Do rządu weszli przywódcy trzech stronnictw, należących do bloku rządowego' Lerroux, Gil Robles i Martinez Devalesco.

Chapaprieta został premjerem po raz pierwszy. Jest on adwokatem z zawodu. był za czasów monarchji deputowanym grupy liberalnej Alby. W r. 1922 został ministrem pracy. Wypowiedział się za republiką w chwili jej proklamowania. W poprzednim rządzie zajmował stanowisko ministra finansów.

Nowy rząd, według przewidywań kół politycznych, będzie rozporządzał w Kortezach większością 260 głosów na ogólną liczbę 440 deputowanych.

Rząd ma zapewnione poparcie ligi regjonalistów katalońskich oraz czterech stronnictw, które popierały rząd poprzedni: agrarjuszy ludowych (Liga Katolicka), radykałów, agrarjuszy i liberałów demokratów.

—o—

Tylko sankcje gospodarcze mogą być skierowane

przeciw Włochom

LONDYN, 25. 9. (PAT). Współpracownik dyplomatyczny „Manchester Guardian", dowiaduje się, że **możliwości zastosowania sankcyj, oraz ich skutki są przedmiotem szczegółowych badań w Londynie. Sankcje wojskowe i morskie nie wchodzą w grę, a rozważane są sankcje na zasadzie rezolucji Zgromadzenia Ligi z października 1921 roku, która przewiduje jedynie zarządzenia natury gospodarczej.**

Sankcje wojskowe i morskie są wyłączone jako niepraktyczne, a nie ze względów zasadniczych. Dalej dziennik zwraca uwagę, że zastosowanie art. 16 i izolacja gospodarcza Włoch odbiłaby się raczej na Jugosławji niż na Włoszech. Większość bowiem eksportu jugosłowiańskiego idzie do Włoch.

Pierwsze, drugie i piąte miejsce zajeli Polacy

Oficjalne wyniki zawodów o puhar Gordon-Benneta

WARSZAWA, 25. 9. (PAT). Według oficjalnych danych kierownictwa zawodów o puhar Gordon - Bennetta:

Pierwsze miejsce w zawodach zajął kpt. Zbigniew Burzyński i por. Władysław Wysocki na balonie „Polonia 2", osiągając odległość w prostej linji od Warszawy 1.650 km 466 m., utrzymując się w powietrzu 57 godz. 54 min. Szybkość lotu wynosiła 20 km. 120 m. na godzinę.

Drugie miejsce zajął balon „Warszawa 2" z załogą kpt. Janusz i por. Wawszczak, osiągając odległość 1.567 km. 131 m. Czas lotu wynosił 46 godz. 52 min. Szybkość 33 km. 440 m. na godzinę.

Trzecie, czwarte i piąte miejsce zajęły kolejno: „Belgica" „Erich Deku" (Niemcy) i „Kościuszko" (Polska". Oficjalne dane, co do tych balonów będą podane jutro, gdyż ścisłe obliczenia jeszcze nie zostały dokonane.

Szóste miejsce zajął balon „Toruń" (Holandja) z załogą M. Bosch i Van Tijen, osiągając odległość 1.017 km. 804 m. Czas lotu wynosił 40 godz. 10 min. Szybkość 25 km. 340 m. na godzinę.

Siódme miejsce: balon „Maurice Mallet" (Francja) z załogą p. Dollfus i p. Jacquet. Odległość 758 km. 49 m. Czas lotu 25 godz. 11 min. Szybkość 30 km. 100 m. na godzinę.

Ósme miejsce: „Lorraine" (Francja) z załogą Alb. Boitard i G. Cormier. Odległość 73 km. 290 m. Czas lotu 28 godz. 21 min. Szybkość 25 km. 790 m. na godzinę.

Dziewiąte miejsce: „Bruxelles" (Belgja) z załogą Phil. Quersin i M. Von Schelle. Odległość 672 km. 802 m. Czas lotu 23 godz. 32 min. Szybkość 28 km. 59 m. na godzinę.

Dziewiąte miejsce: „Zurich 3" (Szwajcarja) z załogą hr. Tillenkamp i Tr. Michel. Odległość 582 km. 776 m. Czas lotu 27 godz. 37 min. Szybkość 21 km. 100 m. na godzinę.

Jedenaste miejsce: „Hildebrandt" (Niemcy) z załogą Otto Bertram i Wilhelm Prehm. Odległość 570 km. 607 m. Czas lotu 22 godz. 10 min. Szybkość 25 km. 740 m. na godzinę.

Dwunaste miejsce: „Deutschland" (Niemcy) z załogą Eug Huber i Schafer. Odległość 550 km. 474 m. Czas lotu 19 godz. 52 min. Szybkość 27 km. 710 m. na godzinę.

Trzynaste miejsce: „U. S. A. Navy" (Stany Zjednoczone) z załogą Raymond Tyler i H. Orable. Odległość 534 km. 928 m. Czas lotu 15 godz. 57 min. Szybkość 33 km. 540 m. na godz.

ZE SZTUKI

BEZPODSTAWNE ZARZUTY

Wszelka dyskusja i polemika w dziedzinie sztuki, wszelkie nawet słuszne, czy niesłuszne zarzuty, mogą się znaleźć na łamach prasy, pod warunkiem, że ton ich jest poważny, przedmiotowy i kulturalny. Nie można tego niestety, powiedzieć o artykule pana Mikołaja Hołubca, zamieszczonym dnia 21 września w „Nowym Czasie", pt. „Sztuka ukraińska", a napadającym na mnie w stylu zarogatkowym. Nie mając zamiaru wdawać się w osobistą polemikę z panem Hołubcem, wyłącznie tylko dla tej szerszej publiczności, która miała sposobność przeczytania jego artykułu, podaję do wiadomości następujące wyjaśnienie:

Artykuł mój w 38 nr. „Wiadomości Literackich" o „sztuce ukraińskiej", był tylko nieszczęśliwym, bo bardzo silnym skrótem pełnego artykułu mojego, który nosił tytuł „sztuka staroukraińska". Wskutek streszczenia, odpadło zeń wiele treści, odpowiadającej na poszczególne zarzuty i złośliwe znaki zapytań p. Hołubca. Lecz nawet w tej formie, w jakiej się pojawił, posiadał tylko jedną pomyłkę — raczej nieporozumienie, a to słowo: „bohorodczańskiego" w podpisie pod „Modlitwą, częścią środkową ikonostasu". Świadkiem jest p. Ilarjon Święcicki, autor wielu naukowych prac o sztuce ukraińskiej i autor doskonałej pracy o „Ikonach Galicyjskiej Ukrainy", do którego udałam się w swem niezasłużonem pokrzywdzeniu, iż *tego słowa* nie umieściłam na podpisie. Znalazło się tam, przez pomyłkę drukarską, w szeregu wymienionych prymitywów z 15-go i 16 wieku. Błąd mój polega natomiast na tem, iż przepisując na maszynie, podyktowałam widocznie „tegoż ikonostasu", zamiast „ikonostasu". To wszystko.

Natomiast *nieprawdą jest, jakobym zaliczyła ikonę „św. Jura" do bohorodczańskiego ikonostasu.* Łatwo sprawdzić w „Wiadomościach Liter.". Napisałam tylko, że „nigdy już nie powstaną tak czarujące prymitywy, jak „Weronika" (Nerukotwornyj obraz) ikona napoły bizantyńska, znajdująca się tamże nad carskiemi drzwiami, — albo wreszcie sw. Jerzy, *ikona na krzyżu, typu serbskiego,* pochodząca z 15 wieku.

Ponieważ w pełnym artykule pisałam osobno o ikonach, chciałam przed stawić ikonę z 15 wieku, — nie łącząc jej bynajmniej z ikonostasem. Pan Hołubiec jednak znajduje, iż niewiem, że ta ikona jest *serbskiego* pochodzenia, a natomiast, że zaliczyłam ją do całości ikonostasu bohorodczańskiego. A teraz dalej: „Pani Janina pisze o odrodzeniu ukraińskiej sztuki w 19 w. pod polskim wpływem w stylu klasycznego „grochu z kapustą", może strawnego dla p. Janiny, lecz szkodliwego dla tych, kogo ona chciałaby informować o sztuce ukraińskiej". Proszę przeczytać tekst w Wiadomościach, i, abstrahując od wykwintnej formy p. Hołubca, *sprawdzić, że napisałam:* Wiek 18-ty obfituje na Ukrainie w grafikę i portrety, następny zaś wiek w romantyzm, płynący z źródeł rosyjskich. — W *20-tym wieku* (!) sztuka ukraińska (rozumie się, w Galicji), odradza się pod wpływem polskim (Nowakiwskij), a następnie pod dyktaturą założeń francuskich, włoskich i niemieckich, tworzy szereg dzieł pierwszorzędnej wartości, wznoszących twórczość ukraińską na piedestał europejski". Jakiem tedy prawem p. Hołubec informuje opinję ukraińską fałszywie? Mogłam przecież napisać o wpływie polskim i na 19-ty wiek, bo Nowakowski tworzył i wtedy, lecz *nie było tego* w moim tekście. I czy zresztą jest to dla Ukraińców obelgą.

Całkiem natomiast osobny rozdział dyskusji stanowiłaby kwestja wpływów, którą także p. Hołubec atakuje. Lecz, jeżeli nawet, *głównie z powodu skrócenia artykułu,* relacja moja o wpływach na sztukę ukraińską nie zadowoliła p. Hołubca, otwierało się tu pole do dyskusji, ponieważ kwestja wpływologji jest bardzo względna i płynna. Trudno też, ażebym, informując publiczność polską, powoływała się na czasy np. Jarosława Madrego, lub Daniła Romanowicza, — gdy łatwiej powołać mi się na epokę np. Jagiełły, lub Zygmunta III. Jest mi wiadomo także, iż najwcześniejszym tworem ukraińskiej sztuki są mozajki Soboru Sofijskiego w Kijowie, założonego przez Jarosława Mądrego w 1037, — jak również, że „na północy wysuwa się sztuka ruska, która począwszy od 12-tego wieku na terenie Nowogrodu wykazuje dużą ruchliwość i niezależność, przybierając wyraźny charakter narodowy", — jak twierdzi dr. Miecz. Gębałowicz w swej „sztuce średniowiecznej" — oraz, że w katedrze w Sandomierzu zachowały się po dziś dzień freski malarzy ruskich, których tu sprowadzili Jagiellonowie, a także, iż w Lublinie, w kościele św. Trójcy, a nawet w kaplicy świętokrzyskiej na Wawelu, znajdują się również freski ruskie. Czy dalej mam wyliczać? Czy opuszczenie tego szczegółu jest koniecznie ignorancją, jak chce pan Hołubec, a pozatem, w moim oryginalnym rękopisie atakowanego artykułu, były podane freski i mozaiki, jako najstarsze objawy sztuki ukraińskiej, co wkrótce udowodnię, przedrukowując niezmieniony tekst tegoż w prasie.

Pod koniec, muszę powrócić do wpływów. Pana Hołubca irytuje głównie to, jak się zdaje, — że wspominam o wpływach polskich, pomiędzy innymi. Lecz, pisząc o sztuce staropolskiej, z pewnością sięgnęlibyśmy do wszystkich wpływów ościennych, jakie tylko były współczesne tworzeniu się danej epoki w sztuce, nie pomijając pierwiastków ukraińskich.

O ile mi także wiadomo, nie dotarły wpływy *renesansowe* na Ukrainę wcześniej, jak z końcem 16 wieku. To też *bezpodstawną jest pretensja,* ażeby o ówczesnych ikonach, pozostających istotnie pod wpływem bizantyńskim, oraz romańskim i gotyckim, stwierdzać, iż posiadały one charakter renesansu, gdy w istocie, w dobre sto lat po skończeniu się tego stylu we Włoszech, a już w początkach panowania baroku, nieśmiały renesans dotarł dopiero do sztuki ukraińskiej.

Podkreślam to zresztą wyraźnie, pisząc o Kondzelewyczu i posyłając jego półrenesansowe ikony do reprodukcji, których jednak, z powodu braku miejsca, nie przyjęto. — Pisząc zresztą o ikonach i najstarszych zabytkach sztuki ukraińskiej cerkiewnej, specjalnie podkreślałam piękno prymitywu wczesnego, bizantyńskiego. I, jeżeli o to idzie, to ówże sam styl bizantyński późnego średniowiecza przeniknięty był, pomiędzy innymi, gotykiem, a sam gotyk miał tyle postaci, ile było w sztuce uprawiających go narodów.

Bo czystość stylu jest fikcją, — jak słusznie stwierdza w swej historji M. Gębarowicz, a „szowinizmy narodowe są źródłem różnic, jakie powstają między uczonymi na tle interpretacji tychże stylów i ich etnicznych składników".

Kończąc te wyjaśnienia, przeznaczone dla publiczności i dla pisma, które mi zaufało, lecz niestety skróciło mój artykuł, dodać muszę, że tak jawne kłamstwa, dotyczące mojej opinji na terenie teorji sztuki, poniżają tylko p. Hołubca.

J. KILIAN STANISŁAWSKA

Echa tragicznej śmierci Dollfussa

Proces dygnitarza policyjnego we Wiedniu

Bohaterem procesu we Wiedniu przed trybunałem wojennym jest były szef wydziału kryminalnego, prefektury policji wiedeńskiej, p. Steinhaus. Pociągnięty został do odpowiedzialności za to, że podczas krwawych zajść w dniu 26-go lipca zeszłego roku pomagał narodowym socjalistom w ich dążeniu do obalenia władzy legalnej w Austrji, mając na względzie awansy służbowe przy nowym rządzie.

Steinhaus, niezwykle zdolny i poprawny urzędnik, odznaczył się wyjątkową orjentacją

a specjalnie się wyróżnił podczas wykonania powierzonego mu poufnego polecenia ochrony osoby nieboszczyka ekscesarza Karola w jego ostatniej podróży.

Jak wiadomo, zdetronizowany cesarz potajemnie uciekł ze Szwajcarji aeroplanem w stronę Węgier, pragnąc zatrzymać na swej głowie chociażby koronę św. Stefana. Pod samym Budapesztem natknął się na znaczny oddział wojsk admirała Horty'ego. Spotkanie to podcięło mu skrzydła i odebrało wszystkie nadzieje. Jednak dla zachowania pozorów umieszczono go w specjalnym pociągu dworskim, w którym miał odbyć powrotną podróż do Szwajcarji przez całą Austrję.

Wówczas we Wiedniu zapanowało wielkie podniecenie. Rząd lewicowy we Wiedniu, obawiając się powrotu cesarza Karola do władzy, przedsięwziął cały szereg kroków, aby do tego nie dopuścić.

Wypróbowanemu i godnemu zaufania urzędnikowi policji Steinhausowi właśnie dane było polecenie konwojowania pociągu cesarskiego do samej granicy szwajcarskiej. Sam ekscesarz otrzymał surowy nakaz, aby w żadnym wypadku nie opuszczał swego przedziału i nawet nie śmiał pokazywać się w oknie. Na jednej ze stacji zebrał się ogromny

tłum rewolucyjnie nastrojonych robotników, którzy żądali wydania im zdetronizowanego tyrana, dla uczynienia nad nim samosądu.

Stojąc na stopniach pociągu cesarskiego Steinhaus zwrócił się do wzburzonego tłumu z gorącą mową, w której dowodził, że najżywotniejsze interesy Austrji wymagają, ażeby pozbawionego władzy monarchę, przepuścić spokojnie do Szwajcarji, żywego i nieuszkodzonego. Niezrównany mówca, potrafił on wpłynąć na tłum, a kiedy najostrzejszy moment minął, pociąg z oswobodzonym ruszył z zagrożonej stacji na sygnał, dany niewidocznie przez sprytnego stróża bezpieczeństwa. Prawie cudem uratowany, przy był Karol na granicę, Steinhaus zaś powrócił do Wiednia.

W ciągu 8 lat następnych Steinhaus kierował policją w Salzburgu, poczem został mianowany na odpowiedzialne stanowisko szefa wydziału kryminalnego prefektury policji w Wiedniu, gdzie przyczynił się do wykrycia całego szeregu głośnych spraw.

Przy swej wyjątkowej zdolności,

Steinhaus odznaczał się wybujałą ambicją, marząc o tem, aby stanąć na czele policji we Wiedniu.

Dla osiągnięcia tego celu używał wszystkich środków, do potajemnych intryg włącznie. Dotąd nieugięty służbista, sumiennie pracujący na swem stanowisku, Steinhaus dał się namówić narodowym socjalistom, którzy, grając na jego słabej strunie, obiecali mu najwyższy awans w razie dojścia tej partji do władzy. Ma się rozumieć, że trzeba było zasłużyć na tego rodzaju godność.

Otóż w nocy na 26-go lipca 1934 r., podczas oblężenia przez hitlerowców pałacu kanclerza, Steinhaus właśnie oddał im cenną przysługę, delegując do dyspozycji spiskowców cały szereg agentów policji.

Oskarżony o zbrodnię główną, były dygnitarz przesiedział w więzieniu około 14 miesięcy. Zebrany przeciwko niemu materjał podczas śledztwa posłużył do przygotowania dość obszernego aktu oskarżenia. Proces ten wywołał ogromne poruszenie w całej Austrji, tembardziej, kiedy stało wiadomem, że oskarżony zdecydował się bronić do ostateczności. Między innemi, wypierając się wszelkiej łączności z hitlerowcami, oskarżony na zapytanie przewodniczącego podczas rozprawy sądowej, skąd dostał odźwy ze swastyką, znalezione u niego w toku rewizji, tłumaczył się tem, że jest zbieraczem wszystkich politycznych emblematów. Na drugie zaś pytanie, dlaczego nie zbiera symbolów swej ojczyzny, — nie udzielił żadnej odpowiedzi. **K.**

Prostym sztychem

Na „łańcuchu" do Brygidek

Roma locuta — causa finita", co się wykłada: starostwo grodzkie solennie obiecało każdemu biorącemu udział w „łańcuchu szczęścia", vulgo nieszczęścia, wlepić do 1.000 złotych grzywny lub zagwarantować jednomiesięczne utrzymanie na koszt państwa za kratkami.

Niezbyt ponętna obietnica. „Łańcuch szczęścia" wiedzie do Brygidek... Niewątpliwie też odbierze każdemu apetyt na łatwe zbogacenie się kosztem drugich i ostateczny kres oszukańczej imprezie położy. Skończy się epatowanie naiwnych przez szajki wydrwigroszów.

A lekkomyślnie wyrzucone złotówki przepadły. Nauczka na przyszłość — oby skuteczna.

Oczywiście, że zarządzenie starostwa nie każdemu przypadło do smaku, a już najmniej w pierwszym rzędzie tym, którzy liczyli, że im ów oszukańczy proceder łatwy zysk przyniesie. Niebożęta... zamiast zagarnąć jedną i drugą setkę do kieszeni, mogą jeszcze do tego paskudnego interesu solidnie dołożyć.

Ukarana chciwość...

Odium zawiedzionych jest wielkie, a i przeciw mnie jako autorowi felietonu p.t. „Łańcuch nieszczęścia" częściowo się zwróciło.

— No i wykrakał pan biedę, powiedział mi pewien młodzik, który okrutnie się w swej naiwności do całej łańcuszkowej imprezy zapalił.

— Niemiej się pan za takiego m ą d r a l i, napisał mi niegramatycznie, ale z nieukrywaną pasją, inny, anonimowy już adwersarz.

Zdaniem tego anonima, nie miałem racji, występując przeciw „łańcuchowi szczęścia", bo „zapomocą takowego m o ż n a b y z ł a g o d z i ć k r y z y s, jak pisze ów nieznany mi homo.

Bagatela! A możeby udało się przy tej okazji zażegnać wojnę włosko-abisyńską, znieść podatki i kazać się słońcu obracać dokoła ziemi? Co sobie żałować? Było nie było...

Panie X! Może Pan ma i rację, ale niech Pan ją poprawniej przedstawia. A więc: swoim artykułem, a nie „s w o j e m a r t y k ó ł e m", rozumie, a nie „r o z u m i", orjentuje, a nie „o r j e t u j e", każdy a nie „k a ż d e n", ogółu a nie „o g u ł u" i tak dalej.

I wogóle —

Pan se mów, a ja zdrów. KIKI

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

PIŁKA NOŻNA

W sobotę i niedzielę finały turnieju siódemkowego. W dalszym ciągu siódemkowego turnieju piłkarskiego, rozgrywanego o puhar wędrowny im. prof. Wacka odbyły się we środę następujące spotkania: Hasmonea I — Rekord I 0:0, Ukraina I — Hasmonea II 3:0, Ukraina II — Hapoel 3:0, Rekord II — Świteź III 1:1. TSL. I — RKS I. 1:0, Lwowianka II — Jutrzenka 1:0, Pogoń II. — Czarni I 2:0.

P.Z.P.N. otrzymał od Związku estońskiego propozycję rozegrania zawodów Polska — Estonia w dniu 6 października w Poznaniu.

W tym samym dniu reprezentacja Polski walczy z Austrją w Warszawie.

W Warszawie lansowana jest propozycja stworzenia z warszawskich klubów klasy A. Ligi Okręgowej, do której weszłoby 8 najlepszych klubów.

W rozgrywkach ligowych pozostało jeszcze do rozegrania 31 meczów.

Pogoń (21 pkt), ma jeszcze 5 meczów, gra z Cracovią, Śląskiem i Garbarnią, a poza Lwowem z Wisłą i Wartą.

Warta (18 pkt) 5 meczów, u siebie dwa z ŁKS i Pogonią, 3 z Ruchem, Polonią i Cracovią.

Ruch (18 pkt.) 6, w Hajdukach 4, (Warta, Cracovia, Polonia Garbarnia), a poza z Wisłą i Warszawianką.

Warszawianka (15 pkt.) 4 mecze, a u siebie z Ruchem i Wisłą, ponadto z Śląskiem oraz Legją.

Legja (14 pkt.) u siebie z Cracovią i Warszawianką, a poza z Warszawą, ŁKS-em, Wisłą i Garbarnią.

Garbarnia (14 pkt.) u siebie z Polonją, Legją i Wisłą, a poza Krakowem z Śląskiem, Pogonią i Ruchem.

Łódzki KS (14 pkt) trzy w Łodzi (Legja, Śląsk, Cracovia), a 3 poza (Warta, Polonia, Wisła).

Śląsk (13 pkt) 6, raz u siebie (Warszawianka) a 5 razy z Cracovią, Garbarnią, ŁKS, Pogonią i Polonią.

Cracovia (12 pkt) 6, w Krakowie dwa (Śląsk, Warta), a poza Krakowem cztery (Legja, Pogoń, ŁKS, Ruch).

Wisła (11 pkt) 7, 5 meczów u siebie (Pogoń, Ruch, Polonia, Legja, ŁKS.) jeden z Garbarnią, a jeden w Warszawie (Warszawianka).

Polonia (8 pkt.) 6 meczów, z czego trzy w Warszawie (Warta, Śląsk, ŁKS) i trzy poza Warszawą (Wisła, Garbarnia, Ruch).

Warszawianka organizuje popularną wycieczkę z dwudniowym pobytem w Brukseli w dnach 9 i 10 października. Koszt wynosi 140 zł.

Pogoń otrzymała zaproszenie na tourne w Austrji. W myśl zaproszenia Pogoń rozegra w dniach 8—15 grudnia br. kilka spotkań w Wiedniu i na prowincji. Pogoń zaproszenie przyjęła.

TENIS

W Berlinie rozpoczął się mecz tenisowy Berlin — Sztokholm. Po pierwszym dniu prowadzi Stokholm 2:1.

W czwartej rundzie mistrzostw tenisowych Pacyfiku, (rozgrywanych w Los Angeles, Menzel pokonał Amerykanina Van Ryn 0:6, 6:2, 2:4.

LEKKA ATLETYKA

Lekkoatleci węgierscy ustanowili ostatnio następujące nowe rekordy krajowe:

4x100 m. — 41.9 sek. — drużyna BBTE.

4x400 m. — 3.18.8 sek. — drużyna BBTE.

4x1500 m. — 17:22 sek. — drużyna MAC.

Po przeszło rocznej przerwie znana rekordzistka czeska Zdena Koubkova wystąpiła znowu na bieżni na 60 i 100 metrów. Zajęła ona łatwo pierwsze miejsca w czasie 7,9 sek. i 12,4 sek. Pekarova ustaliła nowy rekord w kuli. 13,40 mtr.

REKORDOWA CYFRA OSÓB, KTÓRE ODBYŁY PODRÓŻE POLSKIEMI SAMOLOTAMI KOMUNIKACYJNEMI.

Chociaż samoloty komunikacyjne P. L. L. „LOT" kursują cały rok bez przerwy, największa frekwencja pasażerska na naszych linjach lotniczych panuje w miesiącu sierpniu i bardzo często zachodzą wypadki, że z powodu braku miejsc trzeba rezygnować z szybkiej i wygodnej podróży powietrznej.

W sierpniu roku bieżącego cyfra przewiezionych osób polskiemi samolotami w stosunku do wszystkich lat ubiegłych była rekordowa i wyniosła 3042 pasażerów.

W szczególności samoloty P. L. L. „LOT" w miesiącu sierpniu br. wykonały 721 lotów (203.736 km), w których poza 3.043 pasażerami przewiozły ponad 48 ton bagażów i towarów, oraz 8 i pół ton poczty i gazet. W porównaniu z miesiącem sierpniem ub. r. frekwencja pasażerska wzrosła o 21 proc.

Ustawicznie wzrastające cyfry przewozów powietrznych świadczą najlepiej o popularności, jaką zdobywa sobie nasza doskonale zorganizowana i całkowicie bezpieczna komunikacja powietrza w coraz szerszych sferach społeczeństwa. 25698

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, siemieniu konopnem, mące i otrębach.

Ceny naogół niezmienione.

Tendencja słabnąca się ku zniżce. Usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna

Bez obrotów.

Dolar około zł. 5.32 1/4.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg. w hurcie 2.90 zł, w detal. 3.20 zł.

Masło blok. II. sorty w hurcie za 1 kg. 2.70 zł, w detalu 3,00 zł.

Masło kuchenne w hurcie za 1 kg. 2.70 zł, w detal. 3,00 zł.

Mleko loco na miary w hurcie 16 groszy, w detalu 18 groszy, we flaszkach pasteryzowane 22 gr., w sklepie 24 gr. z dostawą do domu.

Jaja kopa w hurcie 3.60 zł, sztuka 6 i pół grosza.

Giełda warszawska

Warszawa 26. IX. 1935

5 proc. poż. budowlana	40.75
4 proc. poż. inwestycyjna	110·75
3 proc. poż. inwest. seryj.	115.50
4 proc. poż. konwersyjna	68·—
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	81·50
4 proc. poż. dolarowa	52·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	62·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	89·80	Praga	21·94
Gdańsk	—·—	Paryż	35·01
Holandia	358·60	Szwajcarja	172·65
Londyn	26·15	Włochy	43·43
N. Jork	5·31	Berlin	213·50

Giełdy zagraniczne

Londyn 26 IX. 1935

N. Jork	4·92·	Zurych	15·15
Paryż	74·66·	Praga	118·25
Berlin	12·23·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·29·	Hiszpanja	36·18
Bruksela	29·12·	Wiedeń	26·—
Rzym	60·31·	Warszawa	26·15

Kronika stanisławowska

Aresztowanie żydowskich „uwalniaczy" z wojska. Władze bezpieczeństwa odkryły na terenie Małopolski Wschodniej bandę żydowskich aferzystów, trudniących się „uwalnianiem" poborowych od odbycia służby wojskowej. Afera ta zakrojona na szeroką skalę, szczególnie przybrała na sile w województwie stanisławowskim, a zwłaszcza w powiecie kosowskim. Na terenie całej Małopolski Wschodniej rozgałęziona jest sieć pośredników w zwalnianiu poborowych. Głównych kierowników tej oszukańczej afery, aresztowano w osobach braci Kreminitzerów i H. Goldsteina. Śledztwo w tej sprawie toczy się w dalszym ciągu i mamy nadzieję, że doprowadzi do ujęcia wszystkich aferzystów, zamieszanych w tym niecnym procederze, a tem samem do zlikwidowania poborowej afery.

Echa afery rafinerji „Segil". Przed senatem handlowym sądu stanisławowskiego, od szeregu miesięcy toczył się spór między fabryką Nafty i Parafiny w Nadwórnej, a kupcami żydowskimi ze Stanisławowa E. Seinfeldem, Taubem, N. Petrankerem, Szapirą, Alstenem i dr. Tennenbaumem, o 181 tysięcy zł. i 225 dolarów. Onegdaj zapadł wyrok, zasądzający fabryce Nafty i Parafiny 40 tys. złotych. Przeciwko temu wyrokowi przewodniczący senatu handlowego radca Monielowicz złożył wotum seperatum odnośnie do kwoty 73.000 zł. Nadmieniamy, że w aferze tej, dotyczącej rafinerji „Segil" — kilku wymienionych powyżej kupców, miało już rozprawy sądowe i odsiadywało więzienie. Zaś dr. Tannenbaum, były zarządca sądowy masy konkursowej, popełnił grube nadużycia w czasie sprawowania swych obowiązków, poczem uciekł zagranicę, gdzie dotychczas się ukrywa. Dr. Tannenbaum jest poszukiwany przez tut. sąd, a nawet rozpisano za nim listy gończe, o czem w swoim czasie szeroko pisaliśmy.

Ohydna zbrodnia wiejskich parobków. W Niebytowie w powiecie kałuskim, parobcy wiejscy ukamienowali na śmierć 72 letniego starca P. Jakimczuka. Mrożące krew w żyłach zbrodni, dopuścili się parobcy dlatego, że Jakimczuk zabronił im grasowania w jego ogrodzie. Jako sprawców, tego barbarzyńskiego morderstwa aresztowano Leona Mendiaka i Michała Wagilewicza, których Jakimczak wymienił przed śmiercią. jako uczestników zajścia. Policja wszczęła w tej sprawie śledztwo, które mamy nadzieję doprowadzi do ujęcia pozostałych na wolności dalszych sprawców tej zbrodni.

Tragiczny wypadek. W Tuchli, wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią współwłaściciela tamt. tartaku Iwana Hołyńca. Mianowicie Hołyniec przez nieostrożność, został porwany przez pas transmisyjny, który rzucił nieszczęśliwca na fundament gatru. Ofiara własnej nieostrożności poniosła śmierć na miejscu.

WILLIAM GRAIGH 2

Zemsta Gangstera

Nowela.

Tłum. M. O.

— Ale... przecież mnie nie wpuszczą.

— Nie martw się o to. Załatwione. Ruszaj natychmiast.

Stał bezradny, dopóki nie usłyszał, że po drugiej stronie przewodu powieszono słuchawkę. Z wściekłością hamowaną, strachem, powiesił też swoją i wrócił do pokoju. Co za bezczelność z „tej" strony, żeby mu kazać iść „tam". Właśnie, że pójdzie, żeby się zabawić. Oni mu nie mogą niczego dowieść.

Prowadzony przez dozorcę więziengo do celi Billa, usłyszał już na schodach echo jego ulubionej melodji. Jackie poznałby na końcu świata to jego gwizdanie. Stary romans hiszpański, którego się nauczył w Meksyku, a którego tytuł brzmiał: „Mi amor Angelica".

Na widok wchodzącego gościa, więzień wstał i ujął oboma rękami kratę, z za której patrzył na niego przez chwilę, milcząc i uśmiechając się. Jakże ciężko było wytrzymać ten przyjacielski wzrok. Ażeby coś powiedzieć Jackie zapytał:

— Czekałeś na kogoś, Billu?

Piękny Bill skinął głową.

— Właśnie na ciebie czekałem, Jackie.

Jackie zdał sobie z rozpaczą sprawę z tego, że się czerwieni i że pot kropli sty występuje mu na czoło. Opanować się, opanować się za wszelką cenę. Może źle postąpił, przybiegając tak natychmiast, jak pies, który się czuje winnym?

— Freddy zadzwonił, więc przyszedłem. Jeżeli mógłbym ci pomóc w czemkolwiek, Bill...

Ale więzień nie odpowiadał i Jackie musiał się opanować z największym trudem, żeby nie uciec.

— Oczywiście, apelujesz?

— Apeluję, ale nie sądzę, żeby się to naco przydało. Nie mam żalu do sędziego: ustawa jest ustawą. Ale ja nie chcę jeszcze umierać, Jackie, nie chcę, tak samo jak i tybyś nie chciał. Życie wydaje mi się teraz piękne. Byłem głupcem, żyjąc w ten sposób i nie zdając sobie sprawy, że prędzej czy później czeka mię taki koniec. Sądzę, że potrafię umrzeć jak prawdziwy mężczyzna. Dopomoże mi w tem przeświadczenie, że krew nie ciąży na mojem sumieniu. Nie mam też żalu do Boba. Nie powinien był zabierać broni a tembardziej robić z niej użytku. Zrobił to. Zapłaci zato drogo, na tydzień przede mną.

— Ale Bob „wygadał się"...

— Trudno, „trzeci stopień" potrafi zmusić do mówienia nawet najtwardszych. A zresztą wiedział już, że ja byłem gotów. Ale to Bob mnie wsypał, Jackie.

Jack z trudem przełknął ślinę, zanim odpowiedział.

— Wszyscy wiemy o tem, że ktoś cię musiał wydać. Billu. To naprawdę ohydne...

Czy nie wiesz kto to zrobił, Jackie?

— Ja? Skądże ja mam wiedzie? Nie mam wyobrażenia. A ty?

Piękny Bill zaśmiał się szyderczo.

— Mam pewne podejrzenia — nic więcej. Ale to wystarczy, żebym się zemścił, jeżeli to typ, o którym myślę.

Jackie czuł, jak wszystka krew odpływa mu z policzków do serca.

— Ale nie możesz przecież niszczyć człowieka, na podstawie niejasnych uprzedzeń, Billu.

— Nie bój się, nie zniszczę niewinnego. Przyrzekam uroczyście. Ale równie uroczyście zapowiadam, że winnemu pozostawię jeden miesiąc i jeden dzień spokoju, a potem...

Jackie nie mógł opanować dreszczu, który wstrząsnął całem jego ciałem. Jeden miesiąc i jeden dzień. Dokładnie te same słowa, które wypowiedział sędzia kilka godzin temu. Piękny Bill pochylił się ku niemu i wyszeptał tonem zwierzenia:

— Czy ty wierzysz w duchy, Jackie?

Zaskoczyło go i przeraziło to pytanie, ale wnet oburzył się na jego bezsensowność:

— Zwarjowałeś chyba. Mnie się pytasz, czy wierzę w duchy?

— Tak. Ale prawda, przecież ciebie to wszystko wcale nie dotyczy.

— Oczywiście, że nie. Ale co właściwie miałeś na myśli?

— To, że zanim umrę, postaram się o oryginalne towarzystwo dla tego nikczemnika. Wydaje mi się, że wiem kto nim jest, Jackie... Banda czyha — ma się rozumieć — na to, żeby mnie pomścić. Ale ja się chcę nim zająć na swój sposób i dlatego kazałem im siedzieć cicho. Mój los nie jest do pozazdroszczenia, ale jeszcze jest stokroć lepszy od tego, który czeka zdrajcę.

Głos Billa nabierał złowrogich akcentów, a w jego oczach zapalały się złośliwe ogniki, podczas gdy mówił dalej:

— To „coś" będzie szło za nim krok w krok i nigdy go nie opuści. A kiedy nadejdzie chwila, że się spotkają twarzą w twarz, wtedy, Jackie, nic go nie uratuje. Wtedy będzie „gotów", tak samo jak ja nim będę i ta chwila będzie naprawdę straszna. Ale poco ja ci mówię to wszystko? Ciebie to przecież nic a nic nie obchodzi nieprawdaż? Sądziłem tylko, że zechcesz się ze mną pożegnać. Tak bardzo interesowałeś się moją sprawą — nie opuściłeś ani jednego przesłuchania.

Na szczęście dozorca dał znak, że wizyta skończona, Jackie bowiem dobywał już ostatka sił. Bill „wiedział". To nie ulegało wątpliwości. A jednak uśmiechał się na pożegnanie i wyciągnął do niego rękę, ale Jackie nie potrafił się przemóc, by tę rękę uścisnąć. Wymamrotał „Dowidzenia Bill" i wyszedł śpiesznie za dozorcą. Aż do bramy ścigało go echo gwizdanej przez Billa piosenki „Mi amor Angelica"

(C. d. n.)

CO DZIEŃ NIESIE?

27 WRZEŚNIA
Wsch. sł. g. 5.31 m
Zach. sł. g. 5.24 m

Piątek
Kośmy i Damj.
Sobota Wacława Eust

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 27 września, g. 8 „Muzyka na ulicy". Ab. 2.
Sobota, 28 września, g. 8 „Wyzwolenie". Ab. 2.
Niedziela, 29 września, g. 3.30 popoł. „Awantura w Raju". Ceny najniższe.
Niedziela, 29 września, g. 8 „Muzyka na ulicy". Ab. 1.
Poniedziałek, 30 września, g. 8 „Wyzwolenie". Ab. 2.

TEATR ROZMAITOŚCI

Nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Orłow".
CASINO: Sequoia.
CHIMERA: „Mały pułkownik".
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: Marzące usta z Elżbietą Bergner.
KOPERNIK: „Mała mateczka".
MARYSIENA: „Człowiek Wilk"
MUZA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" oraz „Poszukiwaczki złota".
PALACE: „Dwie Joasie".
PAN: „Uwielbiana"
PAX: „Noc cudów w Lourdes"
RAJ: „Żyd Süss" — Conrad Veidt.
STYLOWY: Audjencja w Ischlu oraz rewja.
ŚWIT: „Wesoła Zuzanna".
TON: „Droga bez powrotu z Kay Francis"
WANDA: Klub dżentelmenów i Zaufałam Ci.

Jeszcze jedna z naiwnych...

(a) Jadwiga Stangretówna (ul. Król. Jadwigi l. 20) zawiadomiła policję, że niejaki Michał Chłopecki (ul. Szpitalna l. 39) pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej 150 zł.

Kiermasz harcerski

Wojewódzkie Koło Przyjaciół Harcerstwa zawiadamia niniejszem, że odłożony swego czasu z powodu żałoby narodowej „Wielki Kiermasz Harcerski", odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 6 października b. r. na terenie Targów Wschodnich.

Impreza ta, ze wszech miar godna poparcia, której czysty dochód przeznaczony będzie na organizację kursów obozów letnich dla najbiedniejszej młodzieży harcerskiej — odbędzie się bez względu na pogodę, gdyż Komitet Organizacyjny — dzięki poparciu Zarządu Targów Wschodnich — uzyskał możność pomieszczenia poszczególnych imprez w pawilonach na Targach Wschodnich.

Bogaty i ciekawie — jak zwykle — ułożony program, wiele niespodzianek zarówno dla młodych, jak i starszych — beztroski humor harcerski — możność przyjrzenia się zbliska życiu harcerskiemu, oto czynniki — które złożą się na interesującą całość tej jednej w swoim rodzaju imprezy i pozwolą wszystkim w wieku od 6—60 lat spędzić niedzielne popołudnie w wyjątkowo miłym nastroju. — Bliższe szczegóły w afiszach.

Burza nad Lwowem

(a) Przed południem w dniu wczorajszym nadciągnęła nad miasto pierwsza od wielu lat jesienna burza. O godz. 11-tej szare chmury zajęły nieboskłon, począł padać deszcz, a niebawem uderzyło kilka piorunów, z których jeden ugodził w drzewo na Kleparowie, a drugi padł gdzieś bliżej. Burza po kilkunastu minutach trwania przesunęła się szybko peryferjami miasta. Po chwilowem wypogodzeniu w godzinach popołudniowych, wieczór i noc upłynęła pod znakiem deszczu i błyskawic.

Starzy ludzie pamiętają podobną burzę przed około 60 laty. Nastąpiły po niej upały, które trwały czas dłuższy. Jeszcze 22 grudnia mężczyźni chodzili w marynarkach. Może coś podobnego przydarzy się i w bieżącym roku.

Kronika lwowska

Nowy dyrektor Zakładu Czyszczenia Miasta

Jak się dowiadujemy, dyrektorem lwowskiego Zakładu Czyszczenia Miasta zostaje z dniem 30 b. m. major Stefan Zagórski. Miejsce to obejmuje p. Zagórski po p. rotmistrzu Antoniewiczu. — Jest to więc trzeci wojskowy, któremu powierza się pieczę nad czystością Lwowa. Pierwszym był pułkownik Pytel, drugim rotmistrz Antoniewicz, trzecim major Zagórski. Nie wiemy, jakiemi przesłankami kierowało się miasto, oddając to stanowisko w ręce p. majora.

„Kuczki" w Związku Cechów lwowskich

Zdawało się, że po gorączkowych dniach przedwyborczych, w czasie których wrzało w gmachu Związku Cechów lwowskich, jak w ulu, — ołowiana cisza zalegnie znów w obszernych salach wspaniałego Domu rzemieślniczego. Lecz nie!

Panuje tam nadal ruch i hałas, zmieszany z wrzaskiem i charkotem, rozlegają się kłótnie — żydowskie. Bo oto przygotowuje Związek Cechów swe sale na dom modlitwy na czas świąt żydowskich. Kuczki, dzień pojednania, nowy rok... Kręcą się więc pejsaci robotnicy po gmachu, zbijają ławki, kłócą się; toć w dniu pojednania zrzucą z siebie stare grzechy, by znów grzeszyć — na nowy rachunek.

Tak! — Dom patrjotycznego, lwowskiego rzemieślnika, oddano Żydom, zmieniono go w bożnicę, za dni kilka rozlegną się głośnem echem w gmachu śpiewy modlitewne tych, którzy szeroką falą rozlewają się po miastach polskich, niszcząc gospodarczy dorobek narodowy, rujnując polski stan posiadania, by zwolna, systematycznie ugruntować się na ziemiach polskich.

Zarząd Zw. Cechów, widocznie zbytnio przesiąkł żydowszczyzną. Czyżby nie czuł nietaktu, jaki popełnia, dopuszczając do takiej demonstracji Żydów? A może to ma być środek dokumentujący wspólność uczuć polsko - żydowskich, Zarządu Związku Cechów, środek mający zbliżyć i zespolić większość z mniejszością, aby, uśpiwszy czujność straży polskiej, dopomóc do tem szybszego opanowania gospodarstwa Polski przez Żydów?

Źle się bawicie, Panowie, z likwidującego się, na szczęście, Związku Cechów.



Alkmena wita powracającego Amfitriona
Scena z wielkiego filmu „Amfitrjon", produkcji „Ufa", o którym pisaliśmy obszerniej przed paru dniami.

Wypadek na torze kolejowym pod Persenkówką

(a) Torem kolejowym przechodziła wczoraj wieczorem Marja Sępowa, licząca 60 lat, zamieszkała w Pasiekach Zubrzyckich. Gdy znajdowała się na 7 km. za stawidłem II., nadjechał parowóz, przyczem wymieniona, mająca słuch przytępiony, potrąconą została, a upadłszy na szkarp. doznała prawdopodobnie pęknięcia czaszki i w stanie nieprzytomnym przewieziona została samochodem Pogotowia do szpitala powszechnego.

Zbrodnicze podpalenie

BRODY, 25. 9. (PAT). W Książkach, gminy Ponikowica, spłonęła doszczętnie stodoła Iwana Dubasa wraz z całym tegorocznym zbiorem. Szkoda wynosi około 1000 zł. — Pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia.

Eksplozja przy ul. Kopernika w cyfrach

(a) W uzupełnieniu wiadomości o eksplozji na ul. Kopernika, podajemy dalsze, ustalone już szczegóły. Eksplodowało 3.000 kulerczek, przeznaczonych do pistolecików, wysłanych przez firmę Kempera w Warszawie do sklepu N. Bohrera (ul. Furmańska l. 3). W 10 sklepach wybite względnie zbite zostały okna wystawowe, 14 pak uległo zniszczeniu. Ekspedjent firmy „Transport" Norbert Müntzer, wyszedł cało z niebezpiecznej przygody, doznał jedynie lekkiego ogłuszenia, stan poparzonego robotnika Howatego nie jest groźny.

Zderzenie autobusu z autodorożką

(a) O godz. 7-mej wieczorem nastąpiło zderzenie autobusu z autodorożką na Podwalu. Jadący autodorożką w towarzystwie matki 11-letni Jan Niemiec, odłamkami szkła zraniony został w czoło i w kolano Opatrzyło go Pogotowie Ratunkowe.

Brzęczący występ brata

(a) Na tle jakichś bliżej nieznanych porachunków rodzinnych do mieszkania Barbary Weishorn (ul. Wybranowskiego 5) wpadł jej brat Rachmiel, a wywławszy rozgłośną awanturę, powybijał 15 szyb w oknach.

Fałszywa legitymacja prowadzi za kratki

(a) Policja przytrzymała wczoraj Kazimierza Wyszerę (ul. Listopada 34), który na fałszywą legitymację pobrał z Funduszu bezrobotnych kwotę 60 zł.

Z SALI SĄDOWEJ

Skazanie Dzięddzielaka

Wczoraj w godzinach popołudniowych zapadł wyrok w procesie robotnika Dzięddzielaka, który z siekierą w ręku rzucił się na swą żonę Marję i wymierzył jej w głowę pięć ciosów.

Po werdykcie sędziów przysięgłych Dzięddzielak skazany został na 7 lat więzienia.

KRONIKA KRAKOWSKA

† **JAN KRZYŻANOWSKI** długoletni dyrektor miejskiej Izby Obrachunkowej zmarł w Krakowie w wieku 58 lat. Był on prezesem Zw. urzędników miejskich i na tem stanowisku położył duże zasługi.

WŁADZE NACZELNE LIGI MORSKIEJ i kolonjalnej oraz wszystkie organizacje prowincjonalne złożą hołd zwłokom Marsz. Piłsudskiego w krypcie na Wawelu w dn. 20 października. Na Sowińcu zostanie złożona ziemia z pobojowisk pod Cecorą, którą przywieźli uczestnicy tegorocznego spławku LMK do Morza Czarnego, oraz ziemia z nad Bałtyku. — Onegdaj złożyli ziemię na Sowińcu delegaci 35-ciu oddziałów prowincjonalnych pocztowego — przysposobienia wojskowego wojew. krakowskiego.

TRAMWAJE JUŻ NIE BĘDĄ ZAKŁÓCAŁY ODBIORU RADJOWEGO dzięki specjalnym urządzeniom jakie zarząd techniczny tramwajów wprowadza do wozów kursujących na linjach. Urządzenia te zostaną zastosowane w najbliższych dniach.

WYCIECZKA KOLEJARZY BUŁGARSKICH w liczbie 47 osób bawi w Krakowie od dwóch dni. Po zwiedzeniu osobliwości naszego miasta goście wyjechali na G. Śląsk.

POKAZ PSÓW RASOWYCH hodowli krajowej i zagranicznej odbędzie się w Krakowie w pierwszą niedzielę października. Wystawa zostanie urządzona w miejskiej hali przy ul. Rajskiej 12.

PO 15 zł. OD 10 ZŁOTOWEGO UDZIAŁU mają płacić wszyscy udziałowcy Spółdzielni towarowej „Stok". Taki wyrok ogłosił wczoraj sąd krakowski.

UNIEWINNIONO URZĘDNIKA MIEJSKIEGO Zdzisława Swolkiena, kierownika konsumu miejskiego oskarżonego o sfałszowanie dwóch weksli. Tok rozprawy wykazał, że podpisy wekslowe nie zostały podrobione.

WÓJT I SEKRETARZ GMINNI DEFRAUDOWALI PIENIĄDZE publiczne piastując swe godności w gminie Wola Radziszewska pod Krakowem. Wójt Szlachta i sekretarz Krzywoń sprzeniewierzyli około 200 zł. za co zostali zasądzeni pierwszy na 10 miesięcy drugi na 8 mies. więzienia.

SZEREG WYPADKÓW PROWOKACJI ZE STRONY ŻYDÓW miało miejsce w Krakowie w ubiegłych dniach. Doszło do bójki z żydami które rychło zlikwidowała policja.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Czerwona dama" i „Poszukiwaczki złota".
APOLLO: „Kaprys hiszpański".
BAGATELA: „Malowana zasłona" i rewja „Jesienne podrygi".
MUZEUM PRZEMYSŁOW): „Bunt w Szanghaju".
PROMIEŃ: „Księżniczka przez 30 dni" i „Urwis z Hiszpanji".
STELLA: „Zagłada" i „Sobowtór".
SZTUKA: „Dziewczę z obłoków".
ŚWIT: „Sequoia".
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach"

Drugie świętokradztwo w powiecie lwowskim

Świętokradcy w kościele w Winnikach

(a) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do zakrystji kościoła parafjalnego **w Winnikach**, gdzie zabrali jedną złotą puszkę, jeden złoty kielich oraz wota. Po świętokradcach wszelki ślad zaginął.

Jest to **drugie z rzędu świętokradztwo, dokonane przez nieznanych sprawców w powiecie lwowskim, w ciągu bieżącego tygodnia.** Przed kilku dniami — jak donosiliśmy — popełnione zostało świętokradztwo w kościele parafjalnym w Rzęśnie Polskiej. Prawdopodobnie w obu pożałowania godnych wypadkach działa ta sama szajka złodziejska, którąby należało bardzo szybko zlikwidować...

—o—

KOMUNIKAT.

Kino „TON" pasaż Mikolascha. Film „Droga bez powrotu", który dyrekcja wybrała na otwarcie kina, należy do najcelniejszych arcydzieł produkcji świa towej. Film ten cała krytyka jednomyślnie określiła zaszczytnem mianem „najpiękniejszego romansu filmowego świata". W rolach głównych Kay Francis i William Powell, znakomita para gwiazd która daje koncert gry aktorskiej. (x).

ZARZĄD KORPUSU WYSŁUŻONYCH WOJSKOWYCH komunikuje, że 59 Walne Zgromadzenie odbędzie się we Lwowie, 6 października o godz. 10 rano w sali własnej przy ul. Ochronek 1. Obecność wszystkich członków obowiązkowa i wymagana ze względu na ważne sprawy. W razie braku kompletu następne Zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 11-ej.

MAŁOPOLSKA STRAŻ OBYWATELSKA we Lwowie wzywa wszystkich członków do wzięcia gremjalnego udziału w Uroczystościach kanonizacji św. Jana Bosko tj. w niedzielę, dnia 29 września br. Procesja wyjdzie z Katedry do kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej o godzinie 8.30 rano. Zbiórka wszystkich punktualnie o godzinie 8-ej przed Katedrą z opaskami. Członkowie pocztu sztandarowego jawią się w lokalu MSO. w niedzielę rano 29 bm. o godz. 19.30.

KOBIETA, KTÓRA DRWIŁA Z MĘŻCZYZN.

Wielbiciele i wielbicielki Marleny Dietriech uciészy niewątpliwie wiadomość, że ujrzą niebawem Marlenę Dietrich w jej nowym filmie p. t. „To djabeł, nie kobieta" (Kaprys Hiszpanki). W filmie tym Marlena ukaże się jako tancerka Concha — kobieta, która igrała sercami mężczyzn, aż wreszcie spotkała młodego rewolucjonistę, dla którego gotowa była poświęcić życie. Scenarjusz tego niezwykłego filmu napisał John Dos Passos, znakomity pisarz amerykański, opierając się na dość śmiałej powieści Pierre Louysa pt. „Kobieta i pajac". Reżyserował Józef von Sternberg. W rolach głównych występują: Marlena Dietrich, Lionel Atwill. Edward Everett, Horton i Cesar Romero. Pięć lat mija od przyjazdu Marleny Dietrich do Ameryki. Każdy film, jaki Marlena nakręciła w Ameryce, był prawdziwą sensacją. „Marokko"... „X — 27"... „Szanghaj Ekspress"... „Pieśń nad pieśniami". „Blond Venus"... to filmy, o których mówił cały świat. Niemniej interesująco zapowiada się nowy film Marleny Dietrich. „To djabeł nie kobieta" ukaże się już wkrótce na ekranie kinoteatrów Koperník — Marysienka. 25699

Zjazd Oświatowy w Ustrzykach Dolnych

W dniu 21 bm. odbył się w Ustrzykach Dolnych pow. Lesko, Zjazd pracowników oświatowych z rejonu gminy zbiorowej Ustrzyki Dolne. — Zjazd został zwołany przez Koło TSL w Ustrzykach. — Inicjatywę zwołania Zjazdu dała Przewodnicząca Komisji Oświatowej p. M. Płazowa.

Obrady przy udziale 40 uczestników odbyły się w pięknym Domu Ludowym TSL. — W Zjeździe wzięli również udział: Inspektor Szkolny w Sanoku p. Bratkowski, Instruktor Oświatowy Zarządu Głównego TSL ze Lwowa p. Sietnicki, oraz przedstawiciele Samorządu.

Zjazdowi przewodniczył Prezes Koła miejscowy Katecheta Ksiądz Piotr Kuźnar.

Po przemówieniach powitalnych wygłoszono następujące referaty:

1) „Żądania TSL na tle potrzeb rejonu Ustrzyki", wygłosił Instruktor Oświatowy p. Sietnicki. 2) „Zagadnienia gospodarcze w pracy oświatowej", wygłosił p. Radwański, kierownik szkoły. 3) „O spółdzielczości" wygłosił p. Mączka.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której poruszano bardzo wiele żywotnych zagadnień.

Wieczorem uczestnicy Zjazdu byli na koncercie na cele dożywiania dzieci, a w niedzielę 22. 9. br. wzięli udział w otwarciu krajowych zawodów szybowcowych w Ustjanowej.

Zagadkowe zajście na torze kolejowym

Czterech nieznanych osobników zaatakowało strażnika

(a) Wczorajszej nocy czterech nieznanych osobników usiłowało przejść przez most kolejowy na rzece Wiar pod Niżankowicami, na linji kolejowej Przemyśl—Chyrów.

Gdy pełniący służbę obchodową strażnik kolejowy oświetlił owych osobników latarką,

posypały się z ich strony ku niemu strzały rewolwerowe.

które skutkiem panujących w nocy ciemności chybiły. Owi nieznani osobnicy, którzy zachowywali się na moście w sposób wysoce podejrzany, oddalili się następnie szybko polami.

—o—

Rudrof na „urlopie" więziennym

Jak się dowiadujemy były właściciel „Państwa Brody", p. Stanisław Rudrof uzyskał 6 miesięczny urlop więzienny. P. Rudrof opuścił onegdaj więzienie i zamieszkał w swem prywatnem mieszkaniu we Lwowie. W dniu wczorajszym Rudrof odwiedził swych obrońców: mec. dr. Pierackiego i adw. dr. Landaua, którzy o udzielenie urlopu swemu klientowi zabiegali.

Jak wiadomo Rudrof ma za sobą jeden tylko prawomocny wyrok, skazujący go na dwa lata więzienia. Łączna kara więzienia w tej chwili jeszcze nieprawomocna wynosi 11 lat.

Urlop swój wyzyskać ma p. Rudrof dla uporządkowania swych stosunków rodzinnych i materjalnych. Ponadto zapadł on w ostatnim czasie na zdrowiu, zmizerniał. posiwiał i pochylił się tak, że czyni wrażenie zniedołężniałego starca.

Urlop p. Rudrofa, który komentowany był wczoraj w kołach prawniczych, uważany jest za pewnego rodzaju sensację.

—o—

Prosimy pamiętać o wczesnem ODNOWIENIU PRZEDPŁATY za „Kurjer Lwowski" na IV. kwartał lub październik 1935 w naszym KANTORZE przy **ul. Zimorowicza 10** lub w **Administracji Mochnackiego 48.** TELEFONY: Kantor 246-34, Admin. 292-46.

Skąd płyną pieniądze?

Szerokie życie nocne dżokejów z toru wyścigowego

(a) Nocne życie w mieście skutkiem nadto znanych przyczyn bije przeważnie słabem tętnem. Toteż wśród nieznacznego ruchu w rozmaitego typu lokalach zaraz w oko wpada **szeroko rozlewne życie dżokejów z toru wyścigowego na Persenkówce.** Naturalnie w libacjach pierwszą rolę odgrywa alkohol, gęstą strugą płynący od bufetu do stolików, gdzie dżokeje przepędzają sporo czasu w towarzystwie rozlicznych swych znajomych, nieraz bardzo podejrzanych typków z lwowskiego światka nocnego. Szczególnie umiłowanym przez dżokejów lokalem jest osławiona

nocna kawiarnia „Grand" przy ul. Skarbkowskiej,

gdzie o każdej porze nocy spotkać można dżokeja z toru wyścigowego w szerszem towarzystwie, toczącem cichą, widocznie zainteresowanie budzącą rozmowę w dobranem kółku. O czem tam mówią? — pewnie, że nie o pogodzie i dzisiejszych trudnych warunkach życiowych...

Epizodem z życia dżokejów zajmowała się wczorajszej nocy policja. Dwaj dżokeje, **Roman Frank z Gostonina i Andrzej Kończak** na ul. Kubali zajęli o godzinie 23-ciej miejsca w autodorożce Marjana Semkowa i pojechali najpierw do jednego z lokali na Kopytkowem, stamtąd na Kleparów, gdzie szofer czekał na nich przez dwie godziny, z Kleparowa droga ich wiodła na ul. Rzeźnicką, gdzie nastąpił postój jednogodzinny, poczem obaj dżokeje zajechali do kawiarni „Grand". Gdy szofer za kilkugodzinną jazdę wraz z postojami zażądał 10 zł., Kończak wręczył mu 4 zł., a Frank starał się zbyć szofera oświadczeniem, że nie posiada w tej chwili pieniędzy i zapłacić nie może, przyczem zapewniał go, że w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej „będzie miał pieniądze i zapłaci!" Sprawa oparła się o policję.

Szeroko rozlewne, nocne życie dżokejów budzi na mieście rozmaite uwagi...

—:—

Pożary skutkiem uderzenia czterech piorunów

Gwałtowna burza przesunęła się nocą ponad powiatem lwowskim

(a) — Burza, która przesunęła się we środę o południowej porze przez Lwów i ustąpiła po krótkiem trwaniu, pojawiła się w nowem wydaniu, daleko groźniejszem w ciągu nocy. Po północy zjawiła się z nawrotem i wśród deszczów i piorunów trwała kilka godzin.

Szczególnie gwałtowny charakter przybrała ona poza obrębem miasta, gdzie na terenie powiatu lwowskiego notowano aż cztery pożary, jakie powstały

skutkiem uderzenia piorunów.

Ostre nasilenie przybrała ona zwłaszcza w okolicy **Szczerca.** O godz. 12-ej min. 45 w nocy,

piorun uderzył w stodołę Jana Ilkowa w Ostrowie.

Pastwą pożaru padła stodoła, stajnia oraz dom mieszkalny. W stodole spłonął cały tegoroczny zbiór oraz narzędzia gospodarskie. Drugi pożar koło Szczerca wybuchł w **Werbiżu,**

gdzie piorun uderzył w stodołę Anny Sarabachowej.

Spłonęła stodoła wraz z zbiorem. Dom mieszkalny zdołano wyratować.

W antenę szkoły powszechnej w Barszczowicach uderzył piorun o godz. 1-ej w nocy. Wybił pięć szyb w mieszkaniu kierownika szkoły i osmalił ramy okien.

W innej stronie powiatu uderzył piorun o godz. 1-ej

w Czarnuszowicach, pod Lwowem,

gdzie spłonęły dwie stajnie na gospodarstwie Demiana Kościowa. W jednej z nich zginęła krowa.

Gwałtowna burza zerwała dalej **połączenia telefoniczne pomiędzy Gajami a Winnikami.**

PRZED WYCIECZKĄ POLAKÓW Z RUMUNJI DO LWOWA, KRAKOWA I WARSZAWY

Polacy na terenie Rumunji organizują wycieczkę do Lwowa, Krakowa i Warszawy. — Zapisy przyjmuje sekretarjat Związku Stowarzyszeń Polskich w Czerniowcach. Ze względu na trudności techniczne, wyjazd wycieczki, który miał już nastąpić, został na krótki czas przesunięty.

DELEGACJA UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO W BUDAPESZCIE

Na uroczystości 300-lecia Uniwersytetu budapeszteńskiego, wyjechała delegacja Uuniwersytetu lwowskiego, złożona z prorektora prof. dr. Longchampsa de Berier i profesora dr. Bulandy.

Zdarzenia i wypadki

(a). — Wypadek w drogerji. — Benjamin Roth, właściciel drogerji przy ul. Legjonów, l. 43, zajęty był wczoraj rozgrzewaniem w garnku na maszynce spirytusowej dwu litrów płynnego wosku, który zapalił się od papierosa stojącego obok pomocnika Józefa Dachsa. Ten celem uniknięcia pożaru w drogerji, gdzie mieściło się wiele materjału palnego wyrzucił płonący garnek z drogerji na chodnik, przyczem poparzył sobie obie ręce a przechodzącej w krytycznym momencie Sarze Propst spalił sukienkę. Ta ostatnia wyszła pozatem bez szwanku z niemiłej przygody.

(a) **Wypadek na budowie.** W czasie pracy przy remoncie domu przy ul. św. Marcina l. 36, skutkiem upadku rury wodociągowej robotnik Michał Rończuk (pl. Dąbrowskiego l. 12), doznał silnego potłuczenia głowy. Pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy.

(a) **Ocknięcie po trzech miesiącach!** Tekla Epenscheid (ul. Piekarska l. 25), zawiadomiła wczoraj policję, iż przed trzema miesiącami wydalił się z jej domu w nieznanym kierunku 16-letni syn donoszącej, Franciszek.

(a) **Z kryminalnej kroniki.** Do aresztów odstawiony został wczoraj Józef Szytyński, zamieszkały w Samborze, za niezapłacenie rachunku w kwocie 12 zł. 80 gr. za trunki w szynku Tennenbauma przy ul. Gródeckiej l. 38.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Piątek, dnia 27 września 1935

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 10.00 (Lw) Nabożeństwo z cerkwi Wołoskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rynku pracy". 13.35 (Lw) Muzyka z płyt.

15.15 Giełda. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 (Lw) Płyty. 16.00 (Lw) Pogadanka dla chorych w opr. c. ks. kap. M. Rękasa. 16.15 (Lw) Koncert w wyk. Ork. T. Seredyńskiego. 16.45 „Chwilka pytań" — w red. W. Frenkla. 17.00 Reportaż. 17.15 „Minuta poezji". 17.20 Recital skrzypcowy. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wesoła audycja muzyczna.

18.30 (Lw) „Listy i programy" omówi J. S. Petry. 18.40 (Lw) Pogadanka sportowa. 18.45 (Lw) Koncert reklam. 19.00 (Lw) „Gabinet figur woskowych", felieton rozrywkowy. 19.10 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.25 „Purytanie" — opera Belliniego (w związku z 100 rocznicą śmierci) (z Wiednia). W przerwie I Dziennik wieczorny. — W przerwie II-giej „Obrazki z Polski współczesnej."

22.10 Wiadomości sportowe. 22.25 (Lw) Płyty. 22.45 Płyty. — W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteor. dla komunikacji lotniczej.

„Pan Twardowski jedzie na księżyc". W piątek, dnia 27 września, o godzinie 12.15 nada rozgłośnia warszawska ciekawe słuchowisko dla młodzieży szkolnej p. t.: „Pan Twardowski jedzie na księżyc". Nie będzie to jednak podróż słynnego szlachcica - czarnoksiężnika na kogucie, lecz podróż w wspaniałym pocisku rakietowym do odbywania podróży międzyplanetarnych.

Audycja dla chorych. Audycja dla chorych nadana będzie jak zwykle w piątek o godzinie 16.00. Audycję rozpocznie pogadanka dla chorych, którą wygłosi ks. kap. Michał Rękas, poczem nadany będzie koncert orkiestry salonowej p. Seredyńskiego.

„Gabinet figur woskowych". Felieton rozrywkowy pod tym tytułem wygłosi przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej p. Marjusz Nowina, dnia 27. września o godzinie 19.00.

18.30 Bruksela franc. Sonaty fortepianowe Beethovena.
19.30 Wiedeń. „Purytania", — opera Belliniego.
24.00 Sztutgart. „Nero i Acte", opera J. Manena.

Radjostacja Krakowska

Piątek, dnia 27 września 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy. 13.35 Południowy koncert z płyt. 15.15 Transm. z Warszawy. 15.30 Arje operowa z płyt. 16.00 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 18.30 Pogadanka p. t.: „Kobiety egzotyczne" (Abisynki). 18.40 Wiad. bieżące. 18.45 Koncert reklam.

19.00 Pogad. p. t.: Przez moje okna — wygł. red. J. Bajsarowicz. 19.10 Program na dzień nast. 19.15 Tr. z Warszawy. 19.25 Tr. z Wiednia. — W przerwie tr. z Warszawy. 22.10 Wiadom. sportowe. 22.15 Tr. z Warszawy. 22.15 Utwory Debussy'ego (płyty).

»PURYTANIE«



OPERA BELLINI'EGO W RADJO W PIĄTEK 27. IX. O GODZ. 19.25

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Kupno

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KUCHENKĘ
szamotową używaną kupię. Trak tat. Wałowa 27. 25677

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 3 gr., kupieckie po 10 groszy.

CEBULKI
hiacyntów i tulipanów poleca Skład Nasion Antoniego Klimowicza Lwów, Klementyny Tańskiej, jedno, naprzeciw Ka... Gmachu. 25621

PIECYK
gazowy i piec żelazny szamotowy, 2 szafki oszklone tanio sprzedam Lwów, Szewczenki 5. tylko przedpołudniem. 1201

PANTOFLE SZKOLNE
najtrwalsze najtańsze w wytwórni „Ibis", Lwów, ulica Halicka 5. I p. 716

SPRZEDAM
duży stół, zegar szafkowy, konsolę. Głęboka 21 I p. m. 15. oficyny. 25649

LAMPA
stołowa do ściągania z abażurem sprzedam okazyjnie Szewczenki 5. 1291

SPRZEDAM
okazyjnie oponę do Tatry. Wiadomość „Lux" Akadem. 15. 1291

PALMA
Fenix, piękny okaz, do sprzedania. Gipsowa 16 parter, na prawo. 25633

PARCELA
słoneczna w modnej dzielnicy przy ul. Snopkowskiej do sprzedania. Zgłoszenia Piłsudskiego 6. Cukiernia. 25648

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!



Niesamowity widok sprawiają amerykańskie drapacze chmur, oglądane z lotu ptaka.

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

29 LISTOPADA 19
4 pokoje, komfort, parter, kraty. Oglądać 1 —12 i 16—18-ej. Tel. 209-43 około 18. 25550

DO WYNAJĘCIA
lub 5 pokojowe komfortowe neczne mieszkanie. Piłsudskiego 8. 25702

POSZUKUJĘ
mieszkania 2 pokojowego z pełnym komfortem z kuchnią albo bez najchętniej z centralnem ogrzewaniem. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera" pod „C. C." 25703

5 POKOI
z przynależnościami do wynajęcia. Listopada 26. 25700

DO WYNAJĘCIA
I piętro 5 pokoi frontowych komfort obok Techniki ul. Zachariewicza 7. 25693

DWA POKOJE
słoneczne kuchnia do wynajęcia Łyczakowska 98. 25692

3 POKOJE
kuchnia łazienka, parter Tarnowskiego 10 od 3—5. 25689

2 POKOJE
kuchnia — przynależności do wynajęcia Lwów Leszczyńskiego 4. 25682

3 POKOJE
z przynależnościami ul. Kochanowskiego 48. 25681

2 POKOJE
kuchnia, przedpokój, spiżarka półkomfort do wynajęcia, Dwernickiego 6, tel. 250-90. (D)

PIĘKNY
pokój kuchnia Łyczaków 35 zgłoszenie Świderska Pałasyńska 28. rano. 25631

4 POKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie odnajmę katolikowi od października. Czynsz niski. Zyblikiewicza 41 m. 4. 25635

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią, łazienką, okolica Potockiego. — Zgłoszenia „Kurjer Lwowski" pod „Adam" (u)

POSZUKUJĘ
3-pokojowego komfortowego piętrowego mieszkania centrum. Oferty Administracja „Pewny i punktualny płatnik". 25638

3 POKOJE
pełny kmfort Listopada 37 parter zaraz do wynajęcia. 25648

PEŁNOKOMFORTOWE
słoneczne trzy pokoje, kuchnia zaraz do wynajęcia. Janowska 74. 25646

SZUKAM
pokoju z kuchnią, pełny komfort. Dam czynsz za rok zgóry gotówką. Oferty Kurjer pod „Gotówka za rok". 25645

SENATORSKA 9
II p. m. 6 komfortowy pokój umeblowany niedrogo. 25651

OD 1 LISTOPADA
potrzebne 5 pokoi, komfort niewyżej I piętra, możliwie okolica Politechniki. Zgłoszenia pod „Wyższy urzędnik" Administracja. 25653

NAUCZYCIELKA
na stałej posadzie poszukuje 2 lub 3 pokoje z kuchnią, pełnym komfortem w okolicy Nabielaka, Listopada, Potockiego, od 15. X. Spieszne oferty Kurjer pod „Październik". 25657

MASOWY NAJAZD MŁODZIEŻY NA LWÓW

Ilość młodzieży zapisującej się do szkół średnich i wyższych wzrosła w porównaniu z r. u. o 50 proc.!!

WŁAŚCICIELE POKOI UMEBLOWANYCH

powinni już teraz pomyśleć o sublokatorach i zapewnić sobie wynajęcie wolnych pokoi na cały rok szkolny. Korzystajcie ze zniżki

TYLKO PRZEZ WRZESIEŃ

liczymy naszym Czytelnikom za 3 ogł. do 10 słów 30 groszy.

DWUPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie oglądać 2 — 3, Mączna 20. 25650

SZUKAM
2—3 pokoje pełnokomfortowe z kuchnią okolica Listopada, Potockiego — natychmiast. Spieszne oferty Kurjer, Zimorowicza 10 pod „Natychmiast“ 25658

JEST
jeszcze do wynajęcia jedno mieszkanie luksusowe 4-pokojowe, na I piętrze, w nowobudującym się domu, Kochanowskiego 47 od 15 października. Informacje od godz. 9—11 na miejscu. tel. 269-02. 25659

3 POKOJE
z pełnym komfortem przy Sobińskiego 1. z powodu urzędowego przeniesienia lokatorów do wynajęcia od 1 października. 25667

POKÓJ
kuchnia komfortowe, słoneczne, do wynajęcia, Grochowska 5ó. 25673

4 POKOJE
z pełnym komfortem (pokój służbowy) w willi przy ul. św. Wojciecna 6 B. na I piętrze zaraz do wynajęcia Telef. 259-65. 25676

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1, 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

POSZUKIWANY
od listopada dwuosobowy pokój jasny, przedpokój, elegancko umeblowany, komfort niewyżej I piętra przy spokojnej bocznej ulicy, dzielnicy I — IV blisko śródmieścia. Zgłoszenia: Administracja „u katolików“ 25700

MIESZKANIE
wspólne dwupokojowe przy samotnej dla urzędniczki lub emerytki, Sapiehy 39 I p. lewo 3—5. 25683

DLA
uczącej się młodzieży pokój z utrzymaniem do wynajęcia Asnyka 15 parter na prawo. 25688

POKÓJ
utrzymanie dla studjujących komfort, fortepian Zofji 54 m. 5. 25694

PIĘKNY
pokój przy rodzinie z wiktem lub bez zaraz wolny, Wiadomość Kościuszki 16 m. 3 25695

KLATKA
schodowa piękne 2 pokoje wolne Nowy Świat 18. 25696

POKÓJ
ładny, słoneczny, umeblowany, z balkonem, do odnajęcia, Lwów, Piłsudskiego 3, m. 7. 25592

UMEBLOWANE
komfortowe cztery pokoje zpn. na pół roku poszukuję za czynszem zgóry. Tel. 206-60. 25630

POKÓJ
front. słoneczny, łazienka — dla spokojnych, pewnych Marka 4. m. 6. 25642

POKÓJ
umeblowany komfortowy I p. przy ul. Asnyka. Wiadomość Piłsudskiego 6. cukiernia. 25647

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście. Romanowicza 22 m. 6. 25662

DAM
lekcje języka angielskiego za pokój przy kulturalnej rodzinie Zgłoszenia pod: „pokój“ 25663

KLATKOWY
pokój komfortowy do wynajęcia Łyczakowska 27 mieszkanie 12. 25664

POKÓJ
umeblowany, komfort do wynajęcia od października, Czereśniowa 7. 25674

ŁADNY
pokój kawalerski tanio do wynajęcia św. Piotra 25. II p. drzwi nr. 14 od 10—13 i od 16—18-ej. 25669

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

SZUKAM
pracy za kuchnię przy rodzinie. Zgłoszenia do administr. Kurjera pod „A. W“. 25641

KUCHARKA
do wszystkiego młoda i uczciwa, długoletnie świadectwa poszukuje posady do katolickiego domu od 1-go października. Listy Kurjer „Kucharka do wszystkiego“ 25644

UCZCIWA
pracowita służąca z dobremi referencjami poszukuje posady do małej rodziny. Listy do Kurjera „Uczciwa“ 25670

INTELIGENTNA
Pani sympatyczna z temperamentem zajmie się domem u samotnego kulturalnego starszego pana. Listy do Adm. Kurjera Lwowskiego „Sympatyczna“ 25684

PANNA
młoda, przystojna poszukuje posady u samotnej osoby w charakterze gospodyni, może być prowincja. Listy do Adm. „Zwinność“. 25679

PANIENKA
intel. sympatyczna, poszukuje posady do sklepu galanteryjnego lub konfekcji, posiada długą praktykę. Zgłoszenia: Łyczaków, 170, Jałowiec 8. u p. Kamińskiej J. F. 25680

BIURO
Wszelkie Pośrednictwo Lwów — Sienkiewicza 2. Poleca bardzo duży wybór sług — kucharek gospodyń, bon — pielęgniarek miejscowych i na wyjazd — oraz służbę dworską i oficjalistów. 25639

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

SŁUŻĄCA
Polka, młoda, uczciwa zgłosi się ze świadectwami Grochowska 51 m. 9. 25605

PRZEDSTAWICIEL
naukowy na m. Lwów celem odwiedzania lekarzy z ramienia poważnej wytwórni farmaceutycznej poszukiwany. Zgłaszać się: Biuro El-Be-Farm., Rutowskiego 8, między 12-tą a 14-tą popołudniu. 25666

SZWACZKĘ
poszukuję, Zyblikiewicza 27 lewy ganek. 25690

DZIEWCZĘTA
do politurowania potrzebne. inż. Romer, ul. Obmińskiego — koło Dworca Łyczakowskiego. 25687

KRAWCZYNIE
bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1, I p. 11122

Nauka

JEUNE
francaise, bonnes recommandations, cherche chambre pour lecons. Reponse au Kurjer sous „Diplomee“ 25601

STUDENT V r.
Polit. Lwow. udziela lekcyj z zakresu 8 klas gimn. Specjalność matematyka, fizyka. Zgłoszenia Politechnika Portjerka „Solidny.“ 25686

STUDENT V r.
Politechniki, udziela lekcyj z zakresu 8 klas gimn. specjalność matematyka, fizyka. Zgłoszenia Politechnika portjerka „Godzina 1 zł.“ 25685

STUDENT
Uniwersytetu, absolwent Gimn. klasycznego OO. Jezuitów poszukuje lekcji z zakresu Gimnazjum klasycznego lub humanistycznego. Wiadomość pod „Absolwent Jezuita“. 25678

TAŃCÓW
udziela St. Daszyński, ul. św. Mikołaja dziesięć. 25526

JĘZYKA
angielskiego metodą Berlitza uczy szybko i dokładnie Polak-Amerykanin. Lekcje pojedyncze i zbiorowe. Wiadomość: Książnica Polska, Lwów, Ossolińskich 13 25584

AKADEMIK
udzieli lekcji z zakresu szkoły powszechnej lub gimnazjum, lub wzamian za mieszkanie, utrzymanie, ewentualnie wynagrodzenie. Listy do Adm. K. L. pod „Politechnika“ 25608

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Zguby

UCZCIWEGO
znalazcę torebki zgubionej na ul. Lenartowicza uprasza się o łaskawe odniesienie na ul. Murarską 28 p. Kubiczek. 25668

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka“ pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

FORTEPIANÓW
stroiciel, stroi czysto i trwale po 6 zł. Chorążczyzna 11a Wojnarowicz. 25665

Z POWODU
rekonstrukcji sprzedaje tylko krótki czas lampy elektryczne, żelazka, poduszki elektryczne za bezcen „Lux“, Lwów, Akademicka 15 (obok Izby Handlowej) 1271

KOŁDRY
pościel, ceny fabryczne Wank, plac Marjacki 6. 1167



Bieliznę damską pończochy rękawiczki, i inną galanterję poleca ZYGMUNT Zaleski Lwów, Boimów 4

ŚLUBNE
fotografje artystyczne, nowocześnie wykonuje Zakład Skórskiego, Kopernika 22. 22418

PŁYN
na pluskwy, proszek na karaluchy poleca Drogerja Koleżańskiego, Batorego 39. 1155



Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł“ Lwów, Boimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 589

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

JUŻ ZBLIŻA SIĘ!
Październik 1 WTOREK
CZAS odnowienia prenumeraty!



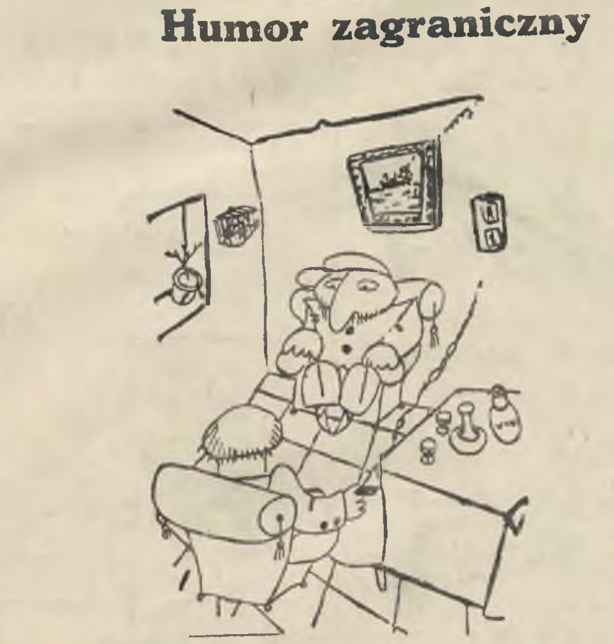
JÓZEF PROCKO
Lwów, Tercjarska 10 tel. 215-88
Sklep Łyczakowska 4 tel. 274-80



Wytwórnia fortepianów, pianin i fisharmonij ...kielski
...upno — sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 1189

SALON
meble, radjo, sprzedam, Chrzanowskiej 11a, II m. 1. godz. 9—10. 3—5-ta. 25675

Humor zagraniczny



— Odwiedziłem Iksińskich, oboje są bardzo chorzy!
— Biedacy!
— Obawiam się, że wzajemnie owdowieją.
(Buen Humor — Madryt). S. P

CENNIK OGŁOSZEŃ:

... w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	1.200.—
Na 2-giej 3-ciej stronie	0.50
Cała 2-ga lub 3-cia strona	300.—
Na dalszych stronach tekstu	[illegible]
Cała strona	500.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ [illegible]

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ni też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski